

Uchwały.....	2
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia.....	8
Glosy	34
Rozbieżności w orzecznictwie	50
OSNC 2003, nr 6	54
Wspomnienia i refleksje.....	59
Informacje	63
Statystyka	64

UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Świdnicy postanowieniem z dnia 12 grudnia 2002 r., II Ca 625/02, zagadnienia prawnego:

„Czy po wejściu w życie ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733) kaucję zabezpieczającą pokrycie należności z tytułu najmu lokalu w domu należącym do towarzystwa budownictwa społecznego ustala się w oparciu o przepis art. 6 tej ustawy czy też w oparciu o przepis art. 32 ustawy z dnia 26 października 1995 r. o których formach popierania budownictwa mieszkaniowego (tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.)?”
podjął uchwałę:

Wysokość kaucji zabezpieczającej pokrycie należności z tytułu najmu lokalu w domu należącym do towarzystwa budownictwa społecznego ustala się na podstawie przepisu art. 32 ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego (tekst jedn. Dz.U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1070 ze zm.) także po wejściu w życie ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733 ze zm.).

(uchwała z dnia 4 kwietnia 2003 r., III CZP 7/03, M. Grzelka, J. Frąckowiak, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 17 stycznia 2003 r., II Cz 2052/02, zagadnienia prawnego:

„Czy w sprawie o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym pismo stanowiące zgłoszenie interwencji ubocznej , wniesione przez więcej

niż jedną osobę podlega jednej opłacie, czy też każdy ze zgłaszających interwencję uboczną winien być wezwany o odrębny wpis ?”

podjął uchwałę:

Jeżeli kilka osób zgłasza interwencje uboczne w jednym piśmie procesowym, każda z nich uiszcza wpis od swojej interwencji.

(uchwała z dnia 10 kwietnia 2003 r., III CZP 20/03, A. Górski, B. Myszka, H. Pietrkowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 28 października 2002 r., VI Gz 88/02, zagadnienia prawnego:

„Czy hipoteza art. 4 § 1 pkt 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. Nr 93, poz. 836 ze zm.) obejmuje również wierzytelności zabezpieczone hipotekami, uzyskanymi do ostatniego miesiąca przed otwarciem postępowania układowego, ustanowionymi na nieruchomościach osób trzecich ?”

podjął uchwałę:

Przewidziane w art. 4 § 1 pkt 6 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. Nr 93, poz. 836 ze zm.) wyłączenie z postępowania układowego wierzytelności zabezpieczonych hipoteką odnosi się do hipoteki ustanowionej na nieruchomości dłużnika; nie dotyczy natomiast hipoteki obciążającej nieruchomości osób trzecich.

(uchwała z dnia 10 kwietnia 2003 r., III CZP 21/03, A. Górski, B. Myszka, H. Pietrkowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Białymstoku postanowieniem z dnia 21 lutego 2003 r., II Cz 836/02, zagadnienia prawnego:

„Czy należności Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości ulegają zaspokojeniu w kolejności takiej jak należności za pracę, tj. w części na podstawie art. 1025 § 1 pkt 3 k.p.c., a w pozostałej części na podstawie art. 1025 § 1 pkt 6 k.p.c., czy też w całości w kolejności przewidzianej w art. 1025 § 1 pkt 6 k.p.c. ?”

podjął uchwałę:

Wierzytelności Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych z tytułu wypłaconych świadczeń pracowniczych podlegają zaspokojeniu według kolejności przewidzianej w art. 1025 § 1 pkt 3 i 6 k.p.c.

(uchwała z dnia 10 kwietnia 2003 r., III CZP 23/03, A. Górski, B. Myszka, H. Pietrzkowski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Warszawie postanowieniem z dnia 12 grudnia 2002 r., V Ca 1644/02, zagadnienia prawnego:

„Czy złożenie protestu w polskim urzędzie pocztowym w ciągu 7 dni od dnia, w którym dostawca lub wykonawca powziął lub mógł powziąć wiadomość o okolicznościach stanowiących podstawę jego wniesienia, jest równoznaczne z wniesieniem protestu w terminie określonym w art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (tekst jednolity: Dz.U. Nr 72 z 2002 r., poz. 664 ze zm.)?”

podjął uchwałę:

W razie oddania protestu w polskim urzędzie pocztowym, termin przewidziany w art. 82 ust. 1 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 664 ze zm.) jest

zachowany tylko wtedy, gdy zamawiający mógł przed jego upływem zapoznać się z treścią protestu.

(uchwała z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CZP 3/03, J. Gudowski, T. Domińczyk, Z. Strus)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Krakowie postanowieniem z dnia 19 listopada 2002 r., II Ca 1046/02, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa w sprawie z opartego na art. 527 § 1 k.c. powództwa wierzyciela należności celnych przeciwko osobie, która nabyła nieruchomości od dłużnika w rozumieniu art. 3 § 1 pkt 3 kodeksu celnego (Dz.U. z 2001 r. Nr 75, poz. 802 z późn. zm.)?”
podjął uchwałę:

Droga sądowa w sprawie, w której Skarb Państwa - urząd celny domaga się na podstawie art. 527 k.c. ochrony należności z tytułu długu celnego, jest dopuszczalna.

(uchwała z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CZP 15/03, J. Gudowski, T. Domińczyk, Z. Strus)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Tarnobrzegu postanowieniem z dnia 20 lutego 2003 r., I C 347/02, zagadnienia prawnego:

„Czy różnica, o której stanowi przepis art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733 z późn. zm.), jest wynikiem odszkodowania należnego właścicielowi lokalu (ust. 2 cyt. art.), a kwotą świadczenia, do której zobowiązany jest były lokator z mocy ust. 3 cyt. ust., czy też wynikiem odszkodowania

należnego właścicielowi lokalu a kwotą faktycznie zapłaconą przez zobowiązanego za dany okres rozliczeniowy?"

podjął uchwałę:

Wysokość roszczenia odszkodowawczego, przysługującego właścicielowi lokalu od gminy (art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego, Dz.U. Nr 71, poz. 733 ze zm.), stanowi różnica między odszkodowaniem, jakie mógłby on otrzymać na podstawie art. 18 ust. 2 tej ustawy, a należnym od byłego lokatora uprawnionego do lokalu socjalnego.

(uchwała z dnia 16 kwietnia 2003 r., III CZP 22/03, H. Ciepła, B. Czech, M. Wysocka)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 5 września 2002 r., II CZ 90/02, zagadnienia prawnego:

„Czy soboty, nie objęte przepisami ustawy z dnia 18 stycznia 1951 r. o dniach wolnych od pracy (Dz.U. Nr 4, poz. 28 ze zm.), mogą być uznane za dni ustawowo wolne od pracy w rozumieniu art. 115 k.c. ?”

podjął uchwałę:

Sobota nie jest dniem uznanym ustawowo za wolny od pracy w rozumieniu art. 115 k.c. w związku z art. 165 § 1 k.p.c.

i nadał jej moc zasady prawnej.

(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 25 kwietnia 2003 r., III CZP 8/03, T. Ereciński, F. Barczewska, J. Gudowski, L. Walentynowicz, T. Flemming-Kulesza, J. Iwulski, A. Wróbel)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Katowicach postanowieniem z dnia 22 stycznia 2003 r., I ACz 2137/02, zagadnienia prawnego:

„1. Czy dopuszczalne jest zażalenie wierzyciela oznaczonego w tytule egzekucyjnym na postanowienie Sądu o nadaniu klauzuli wykonalności na rzecz osoby, na którą przeszły uprawnienia po powstaniu tego tytułu (art. 788 § 1 k.p.c. w związku z art. 795 k.p.c.) ?

2. W przypadku pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie : od jakiej chwili należy liczyć bieg terminu z art. 394 § 2 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. do wniesienia zażalenia przez wierzyciela oznaczonego w tytule egzekucyjnym?”

postanowił:

odmówić podjęcia uchwały.

(uchwała z dnia 4 kwietnia 2003 r., III CZP 10/03, M. Grzelka, J. Frąckowiak, K. Zawada)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gdańsku postanowieniem z dnia 23 grudnia 2002 r., IX Ga 144/02, zagadnienia prawnego:

„Czy dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia przez spółkę wodną należności za wprowadzanie ścieków do urządzeń kanalizacyjnych objętych działalnością spółki wodnej od osób, które nie są członkami spółki wodnej ?”

postanowił:

odmówić podjęcia uchwały.

(uchwała z dnia 4 kwietnia 2003 r., III CZP 11/03, M. Grzelka, J. Frąckowiak, K. Zawada)

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 36/03

Czy w sprawie o podział majątku wspólnego, gdy w jego skład wchodzi spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, a przedmiotem rozstrzygnięcia będzie również orzeczenie nakazujące wydanie i opuszczenie tego lokalu przez jednego z byłych małżonków drugiemu z nich, sąd ma obowiązek zawiadomić właściwą gminę o toczącym się postępowaniu w celu umożliwienia jej wzięcia w nim udziału i orzec wobec byłego małżonka, którego nakaz wydania lokalu dotyczy o jego uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego lub braku takiego uprawnienia?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 3 kwietnia 2003 r., II Ca 34/03, P. Starosta, D. Gierczak, M. Trzecki)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, nie ulega wątpliwości, że sprawa o podział majątku wspólnego nie jest sprawą o eksmisję, a zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem Sądu Najwyższego (uchwała z dnia 12 kwietnia 2001 r., III CZP 8/01, OSNC 2001, nr 10, poz. 146 oraz uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 maja 2000 r., III CZP 4/00, OSNC 2000, nr 11, poz. 195), a także jednoznacznym brzmieniem przepisu art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71, poz. 733) jedynie w sprawach o eksmisję sąd ma obowiązek w wyroku nakazującym opróżnienie lokalu orzec o uprawnieniu do otrzymania lokalu socjalnego bądź o jego braku. Z drugiej strony jest oczywiste, zdaniem Sądu Okręgowego, że zawarty w postanowieniu o podziale majątku wspólnego, w którego skład wchodzi spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, nakaz wydania tego lokalu jest *sensu stricto* orzeczeniem eksmisyjnym.

W świetle art. 1 w związku z art. 2 ust. 1 wymienionej ustawy nie budzi wątpliwości, że byli małżonkowie mają status lokatora w rozumieniu tej ustawy. Powstaje zatem pytanie, czy w sprawie o podział majątku wspólnego, która nie jest

sprawą eksmisyjną i jednocześnie jest rozstrzygana w trybie nieprocesowym, sąd może zaniechać stosowania ustawy o ochronie praw lokatorów, mimo że zawarte w niej orzeczenie ma wszelkie cechy wyroku eksmisyjnego. Mogłoby to prowadzić do eksmisji na bruk wobec osób, którym zgodnie z art. 14 ust. 4 tej ustawy przysługuje uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego.

Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że wobec charakteru sprawy o podział majątku wspólnego, jej zakresu przedmiotowego i trybu w jakim jest rozpoznawana niejasne jest stosowanie art. 15 ust. 2 i 3 cytowanej ustawy, w postępowaniu nieprocesowym nie wchodzi bowiem w grę zastosowanie instytucji interwencji ubocznej. Można by wprawdzie mówić na gruncie postępowania nieprocesowego, że gmina jest osobą zainteresowaną, lecz może budzić wątpliwość, czy jest ona zainteresowana w sprawie w rozumieniu art. 510 § 1 k.p.c., skoro jej interes ogranicza się jedynie do fragmentu sprawy i czy mogłaby, ewentualnie w jakim zakresie, jako zainteresowana skarżyć zapadłe w sprawie orzeczenie w przedmiocie podział majątku wspólnego.

M.D.

*

III CZP 37/03

Czy roszczenie o odsetki za opóźnienie w zapłacie ceny wynikającej z umowy sprzedaży zawartej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedawcy (art. 554 k.c.) ulega przedawnieniu według zasad ogólnych wynikających z art. 118 k.c. – okresie trzyletnim, czy też według zasad przewidzianych dla roszczenia głównego, z którego wynikają – tj. art. 554 k.c., czyli w okresie dwuletnim?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 24 marca 2003 r., II Ca 482/02, G. Kudrycka, M. Trzecki, D. Gierczak)

W uzasadnieniu Sąd Okręgowy wskazał, że w uchwale z dnia 25 kwietnia 1991 r., III CZP 20/91 (OSNC 1991, nr 10-12, poz. 120) Sąd Najwyższy orzekł, iż termin przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej,

wynosi od czasu wejścia w życie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny trzy lata. W motywach Sąd Najwyższy podkreślił wyrażony wcześniej pogląd, że roszczenie o odsetki powstawszy raz uzyskuje byt niezależny od długu głównego i ulega przedawnieniu według własnych reguł. Ponadto wskazał, że odmienny charakter roszczeń o świadczenie pieniężne i o odsetki za opóźnienie powoduje, że chociaż terminy przedawnienia obu tych roszczeń są w sferze związanej z działalnością gospodarczą identyczne, to upływ tych terminów nie może nastąpić w jednym czasie.

W związku z tymi poglądami Sąd Okręgowy postawił pytanie, czy stwierdzenie, że odsetki uzyskują byt niezależny od długu głównego oznacza, iż termin przedawnienia odsetek należy liczyć wyłącznie zgodnie z trzyletnim terminem wynikającym z art. 118 k.c., czy też samodzielność dotyczy upływu terminów przedawnienia, które nie mogą nastąpić w tym samym czasie dla świadczenia głównego i dla odsetek. Sąd Okręgowy odwołał się do poglądu wyrażonego w uchwale z dnia 9 listopada 1994 r., III CZP 141/94, w której Sąd Najwyższy jednoznacznie stwierdził, że roszczenie o odsetki ulega przedawnieniu w terminie przewidzianym dla świadczeń, niezależnie od charakteru długu głównego. Jednak, zdaniem Sądu Okręgowego, wobec długiego czasu, jaki upłynął od podjęcia uchwały oraz wobec dosyć jednolitego poglądu doktryny, że odsetki winny ulegać przedawnieniu w terminie odpowiadającym długością terminowi przedawnienia przewidzianemu dla świadczenia głównego, zasadne wydaje się ponowne rozważenie tego zagadnienia. Argumentem przemawiającym za poglądem prezentowanym w doktrynie jest okoliczność, że byłoby sprzeczne z wykładnią funkcjonalną, aby odsetki wynikające z opóźnienia w zapłacie świadczenia głównego przedawniały się w trzyletnim okresie, a więc dłuższym niż świadczenie główne w danej sprawie, o które roszczenie przedawnia się z upływem dwóch lat, art. 554 k.c.

M.D.

*

III CZP 38/03

1. Czy termin do wniesienia zażalenia na wydane po przeprowadzeniu posiedzenia jawnego postanowienie sądu w przedmiocie ogłoszenia upadłości

rozpoczyna bieg od momentu ogłoszenia postanowienia, czy też od chwili jego doręczenia, stosownie do art. 16 § 2 prawa upadłościowego ?

a w razie uznania, że termin ten należy liczyć od dnia doręczenia postanowienia;

2. czy niepaństwowa uczelnia wyższa, działająca na podstawie zezwolenia Ministra Edukacji Narodowej i wpisana przez niego do rejestru uczelni niepaństwowych, której założycielem jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, mająca w swoim przedmiocie działalności świadczenie usług edukacyjnych, a która to uczelnia nie prowadzi działalności gospodarczej na podstawie art. 23 pkt ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz. U. 1990 nr 65 poz. 385), ma zdolność upadłościową?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 25 marca 2003 r., Gz 49/03, M. Ciszewski, M. Błaszczuk, M. Lubelska)

Odnosząc się do pierwszego pytania, Sąd Okręgowy wskazał, że prawo upadłościowe zawiera samodzielną regulację zasad ogłaszania i doręczania postanowień sądu oraz ich uzasadniania. W tym zakresie wyłączone jest stosowanie odpowiednich przepisów kodeksu postępowania cywilnego. Prawo upadłościowe nie reguluje jedynie terminu do wniesienia zażalenia, co sprawia, że zastosowanie znajduje art. 394 § 2 k.p.c. w związku z art. 68 Prawa upadłościowego. Co do zasady początek biegu tygodniowego terminu do wniesienia zażalenia określa art. 79 Prawa upadłościowego, zgodnie z którym termin biegnie od ogłoszenia lub doręczenia postanowienia, w zależności od tego czy zapadło na posiedzeniu niejawnym czy też na rozprawie. Jak zauważył Sąd Okręgowy, Prawo upadłościowe nie wymaga przeprowadzenia posiedzenia jawnego nad wnioskiem o ogłoszenie upadłości, a dopuszczalność jego wyznaczenia wynika z treści art. 148 k.p.c. w związku z art. 68 Prawa upadłościowego. W takiej zaś sytuacji na mocy art. 16 § 2 Prawa upadłościowego istnieje wymóg jego doręczenia syndykowi, upadłemu lub jego spadkobiercy oraz wierzycielowi, który zażądał ogłoszenia upadłości. Niewątpliwie jest, że art. 16 § 2, jako przepis szczególny wyłącza w zakresie doręczania postanowień normę ogólną art. 76 § 2 Prawa upadłościowego.

W konsekwencji, zdaniem Sądu Okręgowego, można sformułować dwa stanowiska. Pierwsze, że termin do złożenia zażalenia na postanowienie o ogłoszeniu upadłości należy liczyć od dnia ogłoszenia orzeczenia, co byłoby bezwarunkowym

respektowaniem zasady z art. 79 Prawa upadłościowego. Za takim stanowiskiem opowiada się część doktryny. Można jednak bronić poglądu, że określenie art. 16 § 2 Prawa upadłościowego szczególnie zasad doręczania postanowienia o ogłoszeniu upadłości ma znaczenie szersze, że termin do jego zaskarżenia należy liczyć od dnia doręczenia, niezależnie od ogłoszenia. Ma to o tyle znaczenie, że umożliwia należyte przygotowanie zaskarżenia zainteresowanemu podmiotowi po zapoznaniu się z motywami postanowienia.

Drugie z postawionych pytań, jak podkreślił Sąd Okręgowy, choć dotyczy zagadnienia zdolności upadłościowej, to wiąże się z kwestią szerszej problematyki interpretacji pojęcia „działalności gospodarczej” i „przedsiębiorcy” w szczególności w relacji do jednostek działających w sferze użyteczności publicznej. W obszernej argumentacji Sąd Okręgowy przedstawił ustawowe podstawy funkcjonowania podmiotów świadczących usługi edukacyjne w kontekście prowadzenia przez nie działalności gospodarczej. Wskazał, że szczególna sfera działalności podmiotu nie powinna, jak się wydaje, przesądzać o braku jego zdolności upadłościowej. Potwierdza to zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego w odniesieniu do stowarzyszeń (postanowienie z dnia 19 czerwca 1996 r., III CZP 66/96, OSNC 1996, nr 10, poz. 133) oraz do zakładów opieki zdrowotnej (postanowienie z dnia 26 kwietnia 2002 r., IV CKN 1667/00, BSN 2002, nr 11, s. 12), jak i Naczelnego Sądu Administracyjnego (uchwała z dnia 24 września 2001 r., OPK 13/01, ONSA 2002, nr 1, poz. 12). W orzeczeniach tych przyjmowano, że także przy realizacji celów o charakterze niekomercyjnym ma się do czynienia z działalnością, noszącą cechy gospodarczej, chociaż co do zasady zaspokajają potrzeby społeczne „wyższego rzędu”. W niniejszym przypadku dodatkowym argumentem za uznaniem, że szkoła prowadzi działalność gospodarczą, świadcząc odpłatne usługi edukacyjne jest status jej założyciela, którym jest spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. W pewnym uproszczeniu, szkoła wyższa stanowi przedsiębiorstwo przedsiębiorcy.

Sąd Okręgowy zaznaczył ponadto, że skoro niepubliczne szkoły wyższe prowadzą *de facto* działalność gospodarczą, to powinny zostać poddane wszelkim zasadom obowiązującym w tym obrocie i ponosić związane z tym konsekwencje. Przemawia za tym konstytucyjna zasada równego traktowania podmiotów znajdujących się w tej samej sytuacji, w szczególności, że uczestnicy zaciągają znaczące zobowiązania wkraczając w sferę praw innych podmiotów. Sąd Okręgowy

nie podzielił poglądu, że odpłatna działalność dydaktyczna prowadzona przez uczelnie wyższe jako odrębna od opisanej w art. 23 ustawy o szkolnictwie wyższym wydzielonej działalności gospodarczej, nie może sama w sobie stanowić działalności gospodarczej. Nie jest przekonywający także argument, że dydaktyczna działalność uczelni, prowadzona zgodnie z zasadą „non profit” nie odpowiada kryterium zarobkowego prowadzenia działalności gospodarczej, albowiem zakaz dzielenia zysku pomiędzy członków innych organizacji zbiorowych, np. spółdzielni mieszkaniowych czy też stowarzyszeń lub fundacji prowadzących działalność gospodarczą, nie stoi na przeszkodzie przypisaniu im statutu przedsiębiorcy. Jakkolwiek samo kryterium „zarobku” jako konstytutywnej cechy działalności gospodarczej, zawartej w art. 2 Prawa działalności gospodarczej, powinno być dyrektywą interpretacyjną.

W końcu rozważań Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że założenia legislacyjne związane z wprowadzeniem Krajowego Rejestru Sądowego miały na celu wyraźne oddzielenie działalności niekomercyjnej od profesjonalnej działalności gospodarczej, a w art. 6 projektu nowego Prawa upadłościowego i naprawczego, uchwalonego przez Sejm, ustawodawca całkowicie wyłączył możliwość prowadzenia takiego postępowania w stosunku do uczelni.

M.D.

*

III CZP 39/03

Czy podlega ujawnieniu w dziale I-0 księgi wieczystej, w łamie 5 „sposób korzystania z nieruchomości”, przy wpisie wieczystego użytkowania, termin rozpoczęcia i zakończenia robót określony w umowie o przedłużeniu terminu zabudowy?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 18 marca 2003 r., II Ca 142/03, W. Wolas, S. Jamróg, B. Popielarczyk)

Sąd Okręgowy podkreślił, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przedstawione zagadnienie nie było dotychczas rozważane, a jest ono istotne ze względu na konieczność ujednoczenia praktyki co do sposobu i zakresu dokonywania

wpisów w księdze wieczystej w dziale I-O, łam 5 dotyczącego sposobu korzystania. Wskazał, że w art. 25 ustawy o księgach wieczystych i hipotece zawarta jest regulacja struktury ksiąg wieczystych prowadzonych dla nieruchomości i użytkownika wieczystego, a także dla ograniczonego prawa rzeczowego, przy czym w ustępie trzecim zawarte jest stwierdzenie, że księgi wieczyste prowadzi się według ustalonych wzorów. Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych (Dz.U. Nr 102, poz. 1122) w § 1 ust. 1 pkt 1 określa szczegółowy sposób prowadzenia ksiąg wieczystych dla nieruchomości, a w pkt 6 treść i sposób dokonywania wpisów. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przepisy § 31 i 32 szczegółowo normują, co wpisuje się w dziale I-O księgi wieczystej w łamie 5. Jednak, jak zauważył, przepisy te nie mówią nic o wpisie do księgi wieczystej terminów rozpoczęcia i zakończenia budowy. Zaznaczył, że w dacie wejścia w życie cytowanego wyżej rozporządzenia przepisy, które mają uzasadniać wpis w dziale I-O łam 5 księgi wieczystej danych, o których mowa w art. 239 § 2 pkt 1 k.c. już obowiązywały, a mimo to rozporządzenie nie zawiera obowiązku ich ujawnienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, istotny w tym zakresie jest przepis art. 30 ustawy o gospodarce nieruchomościami, który stanowi, że postanowienia umowy o oddanie nieruchomości gruntowej podlegają ujawnieniu w księdze wieczystej. Ma to o tyle znaczenie, że postanowienia umowy przez ich ujawnienie stają się skuteczne względem praw nabytych przez czynność prawną po ujawnieniu. W ten sposób przez uzyskanie tzw. skuteczności rozszerzonej następuje przekształcenie roszczeń przeciwko oznaczonej osobie w roszczenia przeciwko każdoczesnemu właścicielowi nieruchomości. Ponadto naruszenie warunków umowy co do sposobu korzystania z gruntu może skutkować wcześniejszym rozwiązaniem użytkownika wieczystego. Wynika to z art. 240 k.c., który stwarza taką możliwość w wypadku, gdy użytkownik wieczysty korzysta z gruntu w sposób oczywiście sprzeczny z jego przeznaczeniem określonym w umowie.

Na tle tych argumentów Sąd Okręgowy dopatrył się dwóch możliwości wykładni; szerokiego rozumienia pojęcia „sposób korzystania z nieruchomości”, a w szczególności, czy mieszczą się w nim postanowienia umowy zawarte w art. 239 § 2 pkt 1 k.c.; wtedy wniosek powinien być uwzględniony. Przy przyjęciu interpretacji ścieśniającej, zgodnej z brzmieniem ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz

wymienionym rozporządzeniem, wniosek o ujawnienie danych zawartych w umowie o przedłużeniu terminu zabudowy powinien być oddalony.

M.D.

*

III CZP 40/03

1. Czy w sprawie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami, gdy w skład tego majątku wchodzi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego w Spółdzielni Mieszkaniowej stosować należy przepisy ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. Nr 71poz. 733 ze zm.), a w razie pozytywnej odpowiedzi na powyższe pytanie:

czy uczestnikami postępowania winny być wszystkie osoby, które mogą być obowiązane do opróżnienia tego lokalu (art. 15 ust. 1 ustawy) oraz gmina właściwa ze względu na miejsce położenia lokalu podlegającego opróżnieniu (art. 15 ust. 2 ustawy) i czy podmioty te zobowiązane są do wykazywania statusu podmiotu zainteresowanego (art. 510 k.p.c.)?

2. Czy w wyżej wymienionej sprawie zainteresowanym jest spółdzielnia mieszkaniowa będąca właścicielem ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 17 stycznia 2003 r., II Ca 905/02, L. Jasiński, A. Czarnecka, D. Silska)

Sąd Okręgowy zaznaczył, że ze względu na treść art. 75 ust. 2 Konstytucji prawa lokatorów należą do praw konstytucyjnych, a w konsekwencji ich ograniczenie może być ustanowione jedynie w ustawie, gdy jest to konieczne dla bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia nie mogą przy tym naruszać istoty wolności i praw. W takiej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, brak podstaw do ograniczenia praw lokatorów jedynie ze względu na tryb postępowania sądowego, w jakim się o nich rozstrzyga. Nie byłoby to także do pogodzenia z zasadą prawa do sądu, czy równości wobec prawa.

Jednym z podstawowych instrumentów gwarantujących ochronę praw lokatorów jest obowiązek orzeczenia w przedmiocie uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego. Obowiązek ten spoczywa na gminie, stąd ustawodawca w art. 15 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów przewidział możliwość udziału gminy w sprawie, w której orzeka się w przedmiocie opróżnienia lokalu, a do udziału gminy stosuje się odpowiednio przepisy o interwencji ubocznej. Instytucje te nie są jednak znane postępowaniu nieprocesowemu, gdzie jedyną formą udziału w nim jest bycie jego uczestnikiem, a statusy uczestnika i interwenienta ubocznego różnią się zasadniczo. Udział interwenienta ubocznego jest uzależniony od jego woli. Uczestnikiem podmiot staje się przez wezwanie do wzięcia udziału w sprawie. Interwenient przystępuje do strony procesu, działania uczestnika są natomiast samodzielne.

Ustawodawca wprost w art. 15 ust. 3 wymienionej ustawy wykluczył możliwość uzyskania przez gminę statusu strony postępowania. Budzi to wątpliwość, czy przepisy ustawy o ochronie lokatorów stanowią wystarczającą podstawę przyznania gminie statusu uczestnika. Ponadto interes prawny interwenienta ubocznego jest inny niż interes prawny uczestnika postępowania nieprocesowego. Sąd Okręgowy zauważył, że niekiedy ustawodawca sam wskazuje, kto jest uczestnikiem postępowania i jedynie wówczas sąd jest zwolniony od obowiązku badania interesu prawnego.

W postępowaniu nieprocesowym w zakresie spraw małżeńskich nie było dotychczas szczególnego przepisu określającego, jakie – oprócz małżonków – podmioty są uczestnikami tego postępowania z mocy prawa. Generalnie, za dopuszczalny uznawano udział w postępowaniu o podział majątku wspólnego osób trzecich, przy czym decydujące było istnienie po ich stronie interesu prawnego. Niejasne jest zatem, czy unormowanie art. 15 wymienionej ustawy jest wystarczające dla uznania gminy za uczestnika postępowania z mocy prawa i odstąpienie od badania po jej stronie interesu prawnego.

W ocenie Sądu Okręgowego, rozważania te są aktualne w znacznej mierze również do sytuacji córki stron. Sąd Okręgowy wskazał, że zajmuje ona lokal na podstawie umowy użyczenia i w rozumieniu ustawy o ochronie praw lokatorów jest lokatorem. Ugruntowany jest przy tym pogląd, że na podstawie art. 624 k.p.c. nie jest możliwe orzeczenie o wydaniu lokalu przez osobę trzecią. Samo zajmowanie lokalu nie było więc uznawane za wystarczającą podstawę do przyznania danemu

podmiotowi statusu uczestnika postępowania. Przepis art. 15 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów nakazuje wezwanie do udziału w sprawie osób, które w razie uwzględnienia powództwa obowiązane mogą być do opróżnienia lokalu.

Przemawiałoby to za przyznaniem córce statusu uczestnika. Konsekwencją takiego stanowiska byłaby utrata przez nią pozycji osoby trzeciej wobec stron postępowania i możliwość orzekania o obowiązku wydania lokalu również przez nią.

W odniesieniu do kwestii udziału w postępowaniu spółdzielni mieszkaniowej Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że na tle art. 221 prawa spółdzielczego, a obecnie art. 15 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych dostrzega się możliwość wzięcia udziału w postępowaniu przez spółdzielnię mieszkaniową, argumentując, że skoro orzeczenie sądu wpłynie na to, komu będzie przysługiwać spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego w domu stanowiącym własność spółdzielni, to bezspornie dotknie ono praw samej spółdzielni.

M.D.

*

III CZP 41/03

Czy norma przepisu art. 24 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. z 2001 r. Nr 71, poz. 733 ze zm.) daje samodzielłą podstawę do domagania się przez osobę, w stosunku do której prawomocnym wyrokiem orzeczono eksmisję, ustalenia uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego z zasobów gminy, w sprawie w której ta gmina jest pozwana ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 20 lutego 2003 r., II Ca 1667/02, J. Wolak, S. Jamróg, B. Popielarczyk)

Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż powódka nie była i nie jest lokatorem w rozumieniu przepisu art. 2 ust. 1 pkt 1 ustawy o ochronie praw lokatorów. Nie przysługuje jej zatem uprawnienie do otrzymania lokalu socjalnego, mimo że zgodnie z art. 14 ust. 4 pkt 2 ustawy sąd nie może orzec o braku takiego uprawnienia w stosunku do małoletniego oraz osoby sprawującej nad nim opiekę i wspólnie z nim zamieszkałą. Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Najwyższy

reprezentuje stanowisko, iż przepis art. 24 wymienionej ustawy adresowany jest do gmin. Mimo to, w ocenie Sądu Okręgowego, racjonalne wydaje się twierdzenie, że istnieje sądowa kontrola sposobu realizowana dyspozycji tego przepisu, możliwa jedynie w postępowaniu wszczętym z powództwa potencjalnie uprawnionego przeciwko gminie o ustalenie uprawnienia, zwłaszcza że w innej sytuacji ocena zasad współżycia społecznego zostałaby pozostawiona do uznania gminy.

M.D.

*

III CZP 42/03

Czy w sytuacji gdy strona po raz kolejny, po prawomocnej odmowie wyłączenia wszystkich sędziów sądu okręgowego, działającego jako sąd drugiej instancji, składa natychmiast ponowny wniosek oparty na tych samych co poprzednio pozaustawowych przyczynach, sąd okręgowy może przystąpić do rozpoznawania apelacji, czy też powinien przekazać ten wniosek do rozpoznania sądowi przełożonemu ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 10 marca 2003 r., II Ca 411/00, G. Kudrycka, M. Linska-Wawrzon, M. Trzecki)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, w świetle konstytucyjnej zasady prawa do sądu szczególnego znaczenia nabiera wymaganie zapewnienia bezstronności sądu, powołanego do orzekania w danej materii. Jedną z gwarancji bezstronności sądu jest instytucja wyłączenia sędziego. Sąd Okręgowy podkreślił, że o doniosłości uregulowań kodeksu postępowania cywilnego dotyczących wyłączenia sędziego świadczy to, że ich naruszenie może prowadzić do nieważności postępowania i jest przesłanką wznowienia postępowania. W istocie, zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiedź na przedstawione pytanie sprowadza się do rozstrzygnięcia, czy po złożeniu wniosku o wyłączenie wszystkich sędziów danego sądu w każdym przypadku rozpoznaje go na podstawie art. 52 § 1 k.p.c. sąd nad nim przełożony, czy też istnieją od tej zasady wyjątki.

W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle art. 359 k.p.c. należałoby przyjąć dopuszczalność ponownego złożenia wniosku o wyłączenie sędziów, gdyż

postanowienie o odmowie wyłączenia, jako nie kończące postępowania w sprawie, może być uchylone lub zmienione, jednakże tylko i wyłącznie „wskutek zmiany okoliczności sprawy”. Natomiast samo ponowne złożenie wniosku o wyłączenie sędziego nie może uchylić skutków prawomocności wydanego wcześniej rozstrzygnięcia o odmowie wyłączenia wszystkich sędziów.

W okolicznościach sprawy postanowienie oddalające wniosek o wyłączenie sędziów Sądu Okręgowego stało się prawomocne, jednak w szczególnej sytuacji związanej z doniosłością instytucji wyłączenia sędziego takie stanowisko może budzić wątpliwości. Mogą rodzić się zastrzeżenia usprawiedliwiające pogląd, że ze względu na wagę omawianych zagadnień nie można stosować analogii. Zwracał na to uwagę Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 6 marca 1998 r., III CZP 70/97 (OSNC 1998, nr 9, poz. 132). Gdyby przyjąć zapatrywanie, że w stosowaniu przepisów o wyłączeniu sędziego nie ma miejsca na swobodę interpretacyjną, to każdorazowe złożenie wniosku o wyłączenie sędziów powoduje konieczność wszczęcia postępowania w tym zakresie zgodnie z art. 52 § 1 k.p.c. Warto przy tym zaznaczyć, że strona w ponownym wniosku nie wskazała żadnych nowych okoliczności, które miałyby znaczenie przy jego rozpoznawaniu. Może to rodzić obawę o chęć przewlekania postępowania.

Sąd Okręgowy stwierdził, że gdyby przyjąć ogólne reguły rządzące postępowaniem cywilnym i założyć, iż ponowne złożenie wniosku o wyłączenie wszystkich sędziów nie uchyla prawomocności wcześniej wydanego rozstrzygnięcia, i że dopiero wydanie i uprawomocnienie się postanowienia o odmiennej treści powoduje utratę mocy pierwszego postanowienia, to należałoby uznać, iż sąd może przystąpić do rozpoznawania apelacji i w konsekwencji jest uprawniony do wydania orzeczenia, bez konieczności przesyłania kolejnego wniosku do rozpoznania sądowi przełożonemu. Wnioskodawca mógłby w kasacji jako podstawę powołać nieważność postępowania przed sądem drugiej instancji. Niewątpliwie jest przy tym, że podmiotowym prawem wnioskodawcy o randze konstytucyjnej jest prawo do bezstronnego sądu, gwarantowane między innymi przez możliwość żądania wyłączenia sędziego. Nie można jednak tracić z pola widzenia treści innych zasad i wartości konstytucyjnych, w tym także prawa innych uczestników do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

III CZP 43/03

1. Czy w sytuacji gdy została zawarta umowa kredytowa pomiędzy bankiem a przedsiębiorstwem państwowym na cele sfinansowania inwestycji gospodarczej, a zatem roszczenia banku z tytułu tej umowy związane byłyby z prowadzeniem działalności gospodarczej, a następnie umowa ta została poręczona przez Skarb Państwa, który uregulował niespłacone przez dłużnika – przedsiębiorstwo państwowe – raty kredytu, to czy termin przedawnienia roszczenia regresowego poręczyciela – Skarbu Państwa – wobec dłużnika wynosi trzy lata czy dziesięć lat ?

2. Czy dochodzenie przez Skarb Państwa roszczenia regresowego z tytułu poręczenia w drodze egzekucji administracyjnej, w toku której uchylono w trybie skargowym postanowienie o odmowie jej umorzenia w związku z brakiem podstawy prawnej do prowadzenia egzekucji administracyjnej wierzytelności z tytułu poręczenia kredytu – przerywa bieg tego przedawnienia?

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 17 marca 2003 r., I ACa 931/02, A. Graszewicz, H. Rojewska, J. Rosińska)

Sąd Apelacyjny wskazał, że spłacając cudzy dług Skarb Państwa odpowiedzialny był osobiście na zasadzie poręczenia, podmiot ten nabył spłaconą wierzytelność do wysokości dokonanej zapłaty, wstępując w ten sposób w prawa wierzyciela zgodnie z zasadą z art. 518 § 1 pkt 1 k.c. Wstąpienie to ma charakter subrogacji ustawowej. Przyjmuje się, że w takim przypadku musi być zachowana tożsamość zobowiązania, mimo zmiany wierzyciela. Chociaż zatem dokonano zapłaty należności, wierzytelność nie wygasła a przeszła na inną osobę – w tym przypadku na poręczyciela. Poręczyciel płaci formalnie własny dług, lecz materialnie cudzy.

Zapłata ma zatem podwójną naturę. Przejście wierzytelności głównej na poręczyciela jest formą realizacji roszczenia regresowego. Dług poręczyciela wygasa, natomiast przechodzi na niego wierzytelność główna. Przyjąć należy, że wierzytelność ta przechodzi w zasadzie wraz ze wszystkimi uprawnieniami ubocznymi. Doktryna stoi na stanowisku, że sytuacja dłużnika głównego nie może ulec pogorszeniu, dłużnik może zatem przedstawić nabywcy wierzytelności wszystkie zarzuty, jakie mu służyły

wobec dawnego wierzyciela. Twierdzi się, że nabywca nie ma więcej ani mniej praw aniżeli dawny wierzyciel.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, można jednak uzasadnić odmienne stanowisko, opierając się na przyjęciu określonej koncepcji pojęcia i natury prawnej roszczenia regresowego. Według części doktryny, istotną cechą roszczenia regresowego jest jego samoistność, wynikająca z faktu dokonania zapłaty przez jedną z osób odpowiedzialnych z tego czy innego tytułu. W takim wypadku należałoby uznać, że roszczenie poręczyciela przedawnia się na zasadach ogólnych z upływem dziesięciu lat (jeśli nie jest roszczeniem związanym z prowadzeniem działalności gospodarczej). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, większość argumentów zdaje się przemawiać za pierwszą koncepcją.

W odniesieniu do drugiego zagadnienia przedstawionego w pytaniu, Sąd Apelacyjny zauważył, że bezsporny jest fakt wystawienia przez stronę powodową administracyjnych tytułów wykonawczych w celu dochodzenia należności wydatkowanych na spłatę poręczonego kredytu. Niewątpliwe jest też wyegzekwowanie przez Skarb Państwa od strony pozwanej kwoty 2 milionów złotych. Rodzi się przy tym pytanie, czy zatem uchylene przez Naczelnny Sąd Administracyjny postanowienia Izby Skarbowej o odmowie umorzenia egzekucji wobec uznania, że roszczenia powoda mają charakter cywilnoprawny i powinien on uzyskać wyrok sądu powszechnego by móc wyegzekwować swoją wierzytelność, niweczy skutek czynności w postaci przerwy biegu przedawnienia. Wydaje się, że jeśli administracyjne postępowanie egzekucyjne ulegnie umorzeniu, co zgodnie z treścią art. 60 § 1 ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji powoduje uchylene dokonanych czynności egzekucyjnych, to niweluje uprzednie przyjęcie przerwy biegu przedawnienia.

M.D.

*

III CZP 44/03

Czy uczestnik postępowania o zamówienie publiczne w drodze przetargu nieograniczonego, który po otwarciu ofert powziął wiadomość o uchybieniach skutkujących wykluczeniem uczestników lub odrzuceniem ofert na podstawie

art. 19 ust. 1 pkt 8 i art. 27a ustawy z 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (tekst jednolity Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 664), a który po powzięciu wiadomości nie wniósł protestu w terminie wynikającym z art. 82 ust. 1 w/w ustawy, może skutecznie wnieść ten środek odwoławczy po dokonaniu wyboru ofert z powołaniem się na te same zarzuty?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 marca 2003 r., V Ca 114/03, D. Korszeń, I. Wróblewska-Pokora, A. Fronczak)

Wątpliwości Sądu Okręgowego budzi rzeczywiste znaczenie, jakie ustawodawca nadał treści art. 80 u.o z.p. i art. 82 ust. 1 wymienionej w pytaniu ustawy. Wychodząc z literalnego brzmienia przepisu art. 80 u.o z.p., należałoby uznać, że protest przysługuje jedynie na konkretne czynności zamawiającego, które podejmuje on w trakcie postępowania o zamówienie publiczne. Wskazuje na to wyraźne sformułowanie przepisu, mówiącego o „czynnościach podjętych przez zamawiającego w toku postępowania o zamówienie publiczne”. Przy takim znaczeniu, wykluczona byłaby możliwość składania protestu na zachowania zamawiającego, które nie polegałyby na działaniu, lecz na zaniechaniu podjęcia działań. W takim bowiem wypadku uczestnik postępowania, który powziął wiadomość o uchybieniach skutkujących wykluczeniem z postępowania innych jego uczestników, nie traciłby prawa do jego zgłoszenia po upływie siedmiu dni od dowiedzenia się o tym fakcie, nawet w sytuacji gdyby zamawiający został o nich poinformowany. Konsekwencją takiego rozumienia art. 80 u.o z.p. byłby brak biegu siedmiodniowego terminu przewidzianego w art. 82 ust. 1 u.o z.p. dla uczestnika, który dowiedział się o powyższych uchybieniach i powiadomił o nich zamawiającego. Bieg tego terminu będzie się rozpoczynał jedynie w razie zachowań zamawiającego polegających na podjęciu konkretnych czynności.

Jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, nie jest wykluczone odmienne rozumienie powyższych przepisów przy zastosowaniu innych sposobów wykładni, w tym zwłaszcza systemowej i celowościowej. Punktem wyjścia jest treść art. 82 ust. 1 u.o z.p., z której wynika, że uczestnik postępowania o zamówienie publiczne może wnieść protest jedynie w terminie 7 dni od dnia, w którym powziął lub mógł powziąć wiadomość o okolicznościach stanowiących podstawę jego wniesienia. Z ustępu 3 tego artykułu wynika, że protest wniesiony po terminie podlega odrzuceniu. Wynika z

tego, że ustawodawca przywiązuje szczególną uwagę do aktów staranności w zgłaszaniu tych środków i nie dopuszcza możliwości przemilczania przez uczestników postępowania o zamówienie publiczne okoliczności stanowiących podstawę protestu, pod rygorem odmowy merytorycznego rozpoznawania ich w razie późniejszego powołania się na nie. Obowiązek ten jest tym bardziej aktualny, jeżeli uczestnik postępowania dowie się o okolicznościach, które prowadziłyby do odrzucenia oferty lub wykluczeniu uczestnika, gdyż skuteczne wniesienie protestu eliminuje te podmioty z kręgu uczestników, przyczyniając się do przyspieszenia toku postępowania o zamówienie publiczne.

Sąd Okręgowy przychylił się do drugiej interpretacji, gdyż, jak zauważył, poza wskazanymi względami natury systemowej, przemawiają za nią względy natury teleologicznej. Postępowanie o zamówienie publiczne w trybie przetargu nieograniczonego charakteryzuje się dążnością do nadania mu jak największej szybkości, co znajduje wyraz w wielu rozwiązaniach proceduralnych. Kierując się tą przesłanką, należałoby wykluczyć możliwość dopuszczania zachowań opóźniających jego bieg. Z art. 19 ust. 27a u.o z.p. wynika, że ustawodawca dążył do rozstrzygnięcia tych kwestii na etapie rozpatrywania ofert, nakładając bezwzględny obowiązek niedopuszczenia do dalszego postępowania uczestników lub ofert posiadających cechy, dyskwalifikujące ich dalszy udział w procedurze przetargu.

M.D.

*

III CZP 45/03

Czy do rozstrzygnięcia sporu o ustalenie rodzaju czynszu obowiązującego w okresie od dnia 1 września 1998 r. do dnia 9 lipca 2001 r. i jego wysokości znajduje zastosowanie art. 56 ust. 2 ustawy z dnia 2 lipca 1994 r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (jed. tekst: Dz.U. z dnia 16 września 1998 r. Nr 120 ze zm.), który to przepis Trybunał Konstytucyjny uznał w wyroku z dnia 12 stycznia 2000 r. sygn. akt P. 11/98 (Dz.U. Nr 3, poz. 46) za niezgodny z art. 63 ust. 4 w związku z art. 2 i art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w związku z art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1995 r. nr 36, poz.

175 i z 1998 r. Nr 147, poz. 962), odraczając utratę mocy tego przepisu do dnia 11 lipca 2001 r. ?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 kwietnia 2003 r., IV Ca 119//03, M. Staszów-Greiner, M. Zygmunt, R. Dzyr)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, przedstawione zagadnienie powstało w związku z istniejącymi w doktrynie i judykaturze rozbieżnościami, dotyczącymi problemu, czy stwierdzenie niekonstytucyjności działa od daty wejścia w życie zakwestionowanego przepisu (*ex tunc*), czy też od chwili stwierdzenia sprzeczności przepisu z Konstytucją (*ex nunc*) i nie dotyczy stosunków prawnych ukształtowanych pod rządami derogowanej przez Trybunał Konstytucyjny normy prawnej. Sąd Okręgowy wskazał, że rezultatem opowiedzenia się przez Sąd Najwyższy za możliwością samodzielnego badania przez sądy powszechne w konkretnej sprawie zgodności przepisów niższego rzędu z Konstytucją jest uznanie, że przepis niezgodny z Konstytucją nie może być stosowany ani do ocen przeszłych stanów faktycznych, ani teraźniejszych. Oznaczałoby to, że niekonstytucyjna norma traci moc ze skutkiem *ex tunc*.

Z drugiej strony, na podstawie art. 190 Konstytucji można bronić stanowiska, że przepis, co do którego Trybunał Konstytucyjny stwierdził niezgodność z normą konstytucyjną, zostaje usunięty z systemu prawnego dopiero z chwilą opublikowania orzeczenia w „Dzienniku Ustaw” lub z datą wskazaną w samym wyroku. Sąd Okręgowy zaznaczył, że w piśmiennictwie istnieją wypowiedzi wskazujące na istotne wątpliwości co do skutków stwierdzenia sprzeczności normy prawnej z Konstytucją w zakresie jej wstecznego obowiązywania.

M.D.

*

III CZP 46/03

Czy rada gminy działając na podstawie art. 20 ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji (Dz.U. Nr 106, poz. 1118 ze zm.) może podjąć ważną uchwałę w przedmiocie darowania nieruchomości stanowiącej własność gminy na rzecz repatrianta i jego małżonki, jako formę pomocy w/w osobom, zamierzającym osiedlić na jej terenie?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Tarnowie z dnia 14 kwietnia 2003 r., I CZ 29/03, M. Sadecki, G. Krężolek, E. Panek)

Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przepisy ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2000 r. Nr 45, poz. 543 ze zm.) nie przewidują przeniesienia własności pod tytułem darmym na rzecz osoby fizycznej, jednakże zgodnie z art. 13 ust. 1 tej ustawy, jest zasadą, od której dopuszczalne są ustawowe wyjątki, że nieruchomości mogą być przedmiotem obrotu. W zdaniu drugim powołanego przepisu ustawodawca, wskazując czynności prawne, których przedmiotem są nieruchomości, użył zwrotu „w szczególności”, co – zdaniem Sądu Okręgowego – może oznaczać, że wymieniony katalog nie jest zamknięty. Przepis ten nie wyklucza zatem darowizny nieruchomości stanowiących własność jednostek samorządu terytorialnego, ogranicza jednak zakres obrotu do darowizn na cele publiczne, a także pomiędzy Skarbem Państwa a jednostkami samorządu terytorialnego oraz pomiędzy tymi jednostkami. Nie budzi przy tym wątpliwości, że darowizna nieruchomości na rzecz repatrianta i jego małżonki nie jest darowizną na cele publiczne w rozumieniu art. 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami.

Sąd Okręgowy podkreślił, że ustawa z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji jest aktem późniejszym. Ponadto, z preambuły tego aktu wynika, że powinnością Państwa Polskiego jest umożliwienie repatriacji, zaś art. 20 ustawy o repatriacji określa, że formę, wysokość i tryb przyznawania pomocy ustanawiają organy gminy. W ocenie Sądu Okręgowego wydawać się może, że pozostawia on swobodę radom gminy co do wyboru rodzaju pomocy, jakkolwiek sama ustawa o repatriacji narzuca gminom rodzaje pomocy, których finansowanie pochodzić będzie z budżetu Państwa.

Niewątpliwe jest, że gmina na podstawie przepisów ogólnych może samodzielnie decydować o przeznaczeniu i sposobie wykorzystania mienia stanowiącego jej własność, przy zachowaniu wymagań zawartych w innych odrębnych przepisach prawa, art. 45 ust.1 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym. Tymi odrębnymi przepisami są normy zawarte w ustawie o gospodarce nieruchomościami, w której ustawodawca nie przewidział darowizny nieruchomości na rzecz podmiotów innych niż w niej wymienione. Z tego względu, zdaniem Sądu Okręgowego, gmina nie może podjąć ważnej uchwały o przeniesieniu prawa własności nieruchomości pod tytułem darmym na osobę fizyczną.

*

III CZP 47/03

Czy oferent, którego oferta została wybrana przez zamawiającego w trybie ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych (Dz.U. 02.72.664-tekst jednolity), a który nie brał udziału w postępowaniu przed Zespołem Arbitrów przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych w Warszawie wywołanym odwołaniem innego oferenta i został wykluczony z przetargu wyrokiem Zespołu Arbitrów, jest legitymowany do wniesienia od tego wyroku skargi do sądu powszechnego oraz czy występuje wówczas jako interwenient uboczny po stronie zamawiającego i czy jest związany terminem do wniesienia skargi służącym zamawiającemu?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10 kwietnia 2003 r., V Ca 210/03, I. Kudiura, E. Szewczyk, D. Markiewicz)

Sąd Okręgowy zaznaczył, że zgodnie z art. 79 ust. 1 ustawy o zamówieniach publicznych, środki odwoławcze i skarga przysługują dostawcom lub wykonawcom, których interes prawny doznał uszczerbku w wyniku naruszenia przez zamawiającego określonych w ustawie zasad udzielania zamówień. Zdaniem Sądu Okręgowego, wykluczenie możliwości samodzielnego wniesienia skargi przez oferenta, który wygrał przetarg, naruszałoby interes prawny skarżącego, pozbawiając go prawa wzruszenia niekorzystnego dla niego wyroku Zespołu Arbitrów, niemniej jednak powołana ustawa nie przewiduje takiej sytuacji.

Wykładnia logiczno-gramatyczna przepisu art. 92c ustawy o zamówieniach publicznych wskazuje, że w postępowaniu sądowym stosuje się nie tylko rozdział pierwszy działu piątego kodeksu postępowania cywilnego, ale również inne przepisy tego kodeksu, dotyczące postępowania apelacyjnego. W myśl zaś art. 76 k.p.c., interwencję uboczną można zgłosić w każdym stanie sprawy aż do zamknięcia rozprawy w drugiej instancji. Wydaje się zatem ona dopuszczalna również w postępowaniu sądowym o udzielenie zamówienia publicznego. W piśmiennictwie wskazuje się, że istnieje możliwość zgłoszenia interwencji ubocznej przez wykonawcę

w postępowaniu dotyczącym protestu. Sąd Okręgowy zwrócił jednak uwagę, że teza ta powstała przed nowelizacją ustawy, wprowadzającą możliwość wniesienia skargi do sądu w trybie art. 92a i nast. tej ustawy.

W odniesieniu do terminu wniesienia skargi przez oferenta nieuczestniczącego w postępowaniu przed Zespołem Arbitrów przy Prezesie Urzędu Zamówień Publicznych, Sąd Okręgowy podkreślił, że istnieje potrzeba sprecyzowania, czy biegnie on od daty faktycznego dowiedzenia się o orzeczeniu Zespołu Arbitrów lub jego otrzymaniu od zamawiającego, czy też wiąże go termin biegnący dla zamawiającego. W doktrynie przyjmuje się, że terminem wiążącym interwenienta ubocznego jest termin przysługujący stronie, do której interwenient przystępuje. W tej sytuacji skarga interwenienta wniesiona po upływie terminu do zaskarżenia wyroku Zespołu Arbitrów dla strony, podlegałaby odrzuceniu. Wobec jednoinstancyjności postępowania sądowego w sprawach o udzielenie zamówienia publicznego zamykałoby to drogę interwenientowi do dalszego dochodzenia roszczeń i obrony swoich praw, poza ewentualnym wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia skargi.

M.D.

*

III CZP 48/03

Czy następuje umorzenie wierzytelności w następstwie oświadczenia o potrąceniu złożonego w ciągu roku przed ogłoszeniem upadłości przez dłużnika przyszłego upadłego, który w tym okresie nabył przeciwko niemu wierzytelność wiedząc o podstawach ogłoszenia upadłości - art. 35 § 1 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (jednolity tekst: Dz. U. z 1991 r., Nr 118, poz. 512 ze zm.)?

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 kwietnia 2003 r., I ACa 143/03, J. Chojnowska, B. Dobrowolski, E. Kuczyńska)

Sąd Apelacyjny wskazał, że zgodnie z treścią art. 35 § 1 Prawa upadłościowego, potrącenie nie jest dopuszczalne, jeżeli dłużnik upadłego nabył wierzytelność w drodze przelewu lub indosu po ogłoszeniu upadłości albo nabył ją w

ciągu ostatniego roku przed datą ogłoszenia upadłości, wiedząc o istnieniu podstawy ogłoszenia upadłości. W zbliżonym stanie faktycznym Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 15 grudnia 1994 r., I CRN 149/94, stwierdził, że przepis art. 35 § 1 Prawa upadłościowego dotyczy wyłączenia dopuszczalności potrącenia przez dłużnika upadłego wierzytelności nabytej w drodze przelewu w ciągu sześciu miesięcy przed datą ogłoszenia upadłości ze świadomością istnienia podstawy ogłoszenia upadłości. Stosowanie tego przepisu, wchodzi jednak w rachubę tylko w przypadku spełnienia przesłanek z art. 34 Prawa upadłościowego, zgodnie z którym warunkiem takiego potrącenia jest, aby oba długi istniały w czasie ogłoszenia upadłości. Warunek ten nie jest spełniony w przypadku, gdy przed ogłoszeniem upadłości dokonano już skutecznego potrącenia długu wierzyciela z długiem upadłego. Wierzytelność upadłego, jako już skonsumowana, nie wchodzi do masy upadłości.

Orzeczenie to spotkało się w doktrynie zarówno z aprobatą jak i krytyką. W praktyce Sądu Apelacyjnego zapadały rozstrzygnięcia, które uwzględniały pogląd Sądu Najwyższego, jednak w obecnej sprawie Sąd Apelacyjny powziął wątpliwość, czy takie stanowisko w właściwy sposób uwzględnia funkcje postępowania upadłościowego, którymi są zapobieżenie nierównomiernemu zaspokojeniu wierzycieli oraz przeciwdziałanie ubożeniu masy upadłości przez potrącenie dokonane wbrew zasadzie słuszności. W ocenie Sądu Apelacyjnego, wyrażone w cytowanym orzeczeniu zapatrywanie w niedostateczny sposób bierze pod uwagę interes wszystkich wierzycieli upadłego i może być podstawą do udzielenia ochrony niektórym z nich, którzy znając sytuację przyszłego upadłego wykorzystują to dla własnych celów.

M.D.

*

III CZP 49/03

1) Czy po śmierci mocodawcy czynność prawna dokonana przez pełnomocnika w granicach pierwotnego umocowania jest ważna i wywołuje skutki prawne dla spadkobiercy, mimo, iż druga strona o wygaśnięciu umocowania nie wiedziała i nie mogła z łatwością się dowiedzieć (art. 105 k.c. w zw. z art. 101 § 2 k.c.) ?

2) Jeżeli odpowiedź na pierwsze pytanie będzie pozytywna, to czy spadkobierca najemcy w zakresie prawa najmu może być uznany za „nabywcę i najemcę” o których mowa w art. 28 ust. 2 i 3 oraz art. 34 pkt 1 ust. 3 ustawy o gospodarce nieruchomościami z 21. VIII. 1997 r. (tekst ujedn. z 2000 r., Dz.U. Nr 6 poz. 79), tj. czy ma roszczenie o zawarcie umowy sprzedaży nieruchomości w postaci lokalu mieszkalnego na warunkach preferencyjnych wynikających z protokołu rokowań?

(postanowienie Sądu Okręgowego we Wrocławiu z dnia 24 marca 2003 r., II Ca 959/02, D. Soroko-Gudz, B. Stachowiak, R. Jaworski)

Sąd Okręgowy podkreślił, że w piśmiennictwie oraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego, dotyczącym art. 105 k.c., przyjmuje się, że przy ocenie przesłanek zawartych w tym przepisie nie ma znaczenia fakt, czy pełnomocnik w chwili dokonywania czynności wiedział lub z łatwością mógł się dowiedzieć o wygaśnięciu umocowania, a ponadto, że działanie po jego wygaśnięciu, ale w granicach pierwotnego umocowania czyni dokonaną czynność ważną. Zaakceptowanie tego poglądu pozwalałoby uznać za ważny protokół rokowań podpisany przez pełnomocnika po śmierci mocodawczyni. Powstaje jednak pytanie, czy wystarczy to do przyjęcia, że rokowania przeprowadzone zostały z „nabywcą”, jak wymaga tego art. 28 pkt 2 zdanie drugie ustawy o gospodarce nieruchomościami, i że najemcy lokalu mieszkalnego, a właściwie jego spadkobiercy, przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, wynikające z art. 34 pkt 1 ust. 3 wymienionej ustawy.

Sąd Okręgowy zauważył, że wątpliwe jest, czy przywileje przewidziane dla najemcy w ustawie gospodarce nieruchomościami obejmują również spadkobierców najemcy, którzy stali się nimi w okresie, gdy najem podlegał dziedziczeniu. Z kolei, gdyby stanąć na stanowisku, że spadkobiercy najemców nie dziedziczą roszczenia o zawarcie umowy sprzedaży na warunkach wynikających z protokołu rokowań, to – zdaniem Sądu Okręgowego – ograniczeń doznałby art. 922 § 1 k.c. w stosunku do ustawy o gospodarce nieruchomościami.

M.D.

III CZP 50/03

Czy przesłanką nabycia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, dla którego założona była księga wieczysta, umową sprzedaży, zawartą pod rządami ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 54 z 1995 r. poz. 288 z późn. zm.), jest wpis do księgi wieczystej?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 18 marca 2003 r., III Ca 75/03, M. Wołczańska, H. Brzyżkiewicz, T. Pawlik)

W ocenie Sądu Okręgowego, przedstawione zagadnienie sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy art. 223 § 2 i 5 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze stanowi przepis szczególny w stosunku do art. 245¹ k.c. w tym sensie, że wyłącza zasadę wpisu jako przesłankę nabycia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu, dla którego prowadzona jest księga wieczysta. Za odpowiedzią negatywną przemawia przede wszystkim wykładnia gramatyczna art. 245¹ k.c. Bezwzględnie obowiązujący charakter tego przepisu sprawia, że wyjątki od określonej w nim zasady powinny wynikać w sposób wyraźny i jednoznaczny z innych przepisów. Zdaniem Sądu Okręgowego, tych wymagań nie spełnia art. 223 § 2 i 5 Prawa spółdzielczego, który nie reguluje stosowania zasady wpisu w wypadku zbycia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu mieszkalnego, dla którego prowadzona jest księga wieczysta. W literaturze wyrażony został pogląd, że przepisy prawa spółdzielczego stanowią *lex specialis* wobec przepisów kodeksu cywilnego, tj. na przykład art. 223 § 5 Prawa spółdzielczego wymaga formy aktu notarialnego do przeniesienia własnościowego spółdzielczego prawa do lokalu.

Odmienne stanowisko uzasadnione jest brzmieniem art. 244 § 2 k.c., który stanowi, że własnościowe spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego regulują odrębne przepisy. Do obrony jest zatem teza, że art. 223 Prawa spółdzielczego reguluje przesłanki zbycia tego prawa w sposób wyczerpujący. Należy przy tym zwrócić uwagę, że możliwość założenia księgi wieczystej dla własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego stanowi przywilej uprawnionego, a nie jego obowiązek. Jak zauważył Sąd Okręgowy, wydaje się, że takie rozumienie przesłanek nabycia własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego znajduje wyraz w praktyce poszczególnych spółdzielni mieszkaniowych. Stosowanie zaś zasady wpisu, w wypadku zbycia własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego mogłoby doprowadzić

do poważnych problemów praktycznych. Spółdzielnie mogłyby uzależniać przyjęcie nabywców prawa w poczet członków od uprzedniego wpisu w księdze wieczystej, podczas gdy sądy żądałyby przed dokonaniem wpisu dowodu przyjęcia w poczet członków. Ponadto istnienie księgi wieczystej nie chroni nabywcy w wypadku, gdy zbywca zatai fakt jej założenia.

M.D.

*

III CZP 51/03

Czy umorzenie postępowania administracyjnego o odszkodowanie, wszczętego na wniosek o którym mowa w art. 160 § 1 kodeksu postępowania administracyjnego, w oparciu o art. 105 § 1 tego kodeksu z uzasadnieniem, że kwestia zasadności roszczenia odszkodowawczego została już negatywnie rozstrzygnięta decyzją administracyjną poprzedzającą wcześniejszy proces sądowy o odszkodowanie otwiera w świetle art. 160 § 5 tej ustawy drogę do dochodzenia przed sądem powszechnym roszczenia o naprawienie szkody powstałej według twierdzeń strony powodowej po upływie okresu objętego poprzednim procesem odszkodowawczym?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 14 marca 2003 r., II Cz 427/03, P. Rusin, M. Łoboz, E. Witkowska)

Jak zauważył Sąd Okręgowy, sąd pierwszej instancji w odniesieniu do przedstawionego zagadnienia zajął stanowisko, że powódka w ramach środków prawnych w administracyjnym toku instancji, a później w postępowaniu przed sądem administracyjnym winna domagać się wydania merytorycznej decyzji co do zasadności i wysokości odszkodowania, a dopiero później w wypadku nie satysfakcjonującego ją rozstrzygnięcia wystąpić z powództwem do sądu. Zdaniem Sądu Okręgowego, takie rozumowanie budzi wątpliwości, z uzasadnienia decyzji administracyjnej o umorzeniu postępowania wynika bowiem, że sprawa roszczenia odszkodowawczego powódki została już rozstrzygnięta odmowną decyzją ostateczną, a zatem takie rozstrzygnięcie jest równoznaczne z odmową przyznania odszkodowania także za okres objęty niniejszym procesem. Takie założenie otwiera

drogę do wytoczenia powództwa i gdyby w tej sytuacji powódka – zamiast wnosić pozew – podjęła czynności zmierzające do wydania decyzji merytorycznej przez organ administracji, mogłaby się narazić na zarzut przekroczenia terminu trzydziestu dni przewidzianego w art. 160 § 5 k.p.a.

Sąd Okręgowy podkreślił, że nie znalazł podstaw do zakwestionowania zgodności art. 160 § 4 i 5 k.p.a. z art. 77 Konstytucji, ale jednak powołany przepis oraz wzgląd na ochronę własności powinny być wskazówką interpretacyjną w kierunku wykładni korzystnej dla osoby poszkodowanej decyzjami organów władzy publicznej wydanymi z rażącym naruszeniem prawa i uznanych z tej przyczyny za nieważne.

M.D.

*

III CZP 52/03

Czy akcje pracownicze nabyte nieodpłatnie w trybie ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 roku o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. Nr 118, poz. 561 ze zmianami) przez jednego z małżonków po ustaniu wspólności ustawowej z uwzględnieniem stażu pracy w okresie tej wspólności podlegają rozliczeniu w sprawie o podział majątku dorobkowego na zasadzie ekspektatywy, a jeśli tak, to jaki moment decyduje o powstaniu tej ekspektatywy i zaliczeniu jej w skład majątku dorobkowego?

(postanowienie Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 15 kwietnia 2003 r., II Ca 192/03, J. Fedorowicz, B. Wojtasiak, K. Chojnowski)

W ocenie Sądu Okręgowego, odpowiedź na przedstawione pytanie powinna być negatywna. Dorobkiem małżonków są przedmioty nabyte w czasie trwania wspólności ustawowej, natomiast nabyte po jej ustaniu nie stanowią już dorobku, lecz własność tego z małżonków, który był stroną umowy stanowiącej podstawę nabycia. Sąd Okręgowy zauważył, że orzecznictwo Sądu Najwyższego jako wyjątek ukształtowało pojęcie ekspektatywy i dopuściło zaliczenie do majątku dorobkowego prawa powstałego po ustaniu wspólności majątkowej, ale z realizacji wspólnego oczekiwania małżonków. Dotyczyło to zwłaszcza spółdzielczego prawa do lokalu (uchwała z dnia 12 stycznia 1978 r., III CZP 86/77, OSNCP 1978, nr 10, poz. 171).

Zdaniem Sądu Okręgowego, z argumentacji Sądu Najwyższego wynika, że wierzytelność stanowiąca podstawę nabycia tego prawa musi stanowić składnik majątku dorobkowego, a przepisy ustawy o prywatyzacji i komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych nie dają podstawy do konstruowania ekspektatywy wspólnego oczekiwania małżonków na przydział akcji. Prawo do nieodpłatnego nabycia akcji spółki jest indywidualnym prawem poszczególnych pracowników. W ocenie Sądu Okręgowego, prawo to może wejść do majątku dorobkowego na podstawie art. 32 § 1 k.r.o. tylko wówczas, gdy umowa nabycia akcji została zawarta w czasie trwania wspólności ustawowej.

Przeciwny pogląd uzasadnia okoliczność, że staż pracy, od którego uzależnione jest nabycie prawa do akcji trwał w czasie wspólności ustawowej. Przyjęcie to może być ponadto umotywowane zasadami sprawiedliwości. W wypadku takiego rozstrzygnięcia określenia wymaga jednak termin, jaki decyduje o powstaniu tej ekspektatywy. Możliwe byłoby przyjęcie daty umieszczenia pracownika na liście osób uprawnionych do nabycia akcji, jakkolwiek Sąd Okręgowy nie wykluczył innych okoliczności decydujących o istnieniu ekspektatywy, takich jak sam staż pracy w czasie trwania wspólności ustawowej.

M.D.

GLOSY

prawo cywilne materialne

Zobowiązanie, którego świadczeniem jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, może być wykonane przez świadczenie w złotych polskich.

(wyrok z dnia 18 stycznia 2001 r., V CKN 1840/00, L. Walentynowicz, T. Domińczyk, H. Pietrkowski, OSNC 2001, nr 7-8, poz. 114; OSP 2003, nr 4, poz. 50; BSN 2001, nr 4, s. 15; MoP 2001, nr 10, s. 548; R.Pr. 2001, nr 4, s. 119)

Glosa

Krzysztofa Zagrobelnego, OSP 2003, nr 4, poz. 50

Stanowisko Sądu Najwyższego znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy z treści zobowiązania wyrażonego w walucie obcej nie wynika, w jaki sposób ma być ono wykonane. Sąd Najwyższy wyraził odmienny pogląd niż w wyroku z 12 grudnia 1997 r., II CKN 512/97 (OSNC 1998, nr 6, poz. 105 z glosą K. Zagrobelnego, OSP 1999, nr 4, poz. 81, oraz omówieniem z omówieniem P. Robaczyńskiego w „Przeglądzie orzecznictwa”, PS 1999, nr 7-8, s. 92)

Zdaniem autora, zasada walutowości jest coraz częściej przełamywana w związku z dostosowywaniem przepisów do wymagań Unii Europejskiej. Ma ona znaczenie przy kształtowaniu przez strony lub sąd treści zobowiązania. Kontrowersje wzbudza natomiast stosowanie tej zasady do wykonywania zobowiązania mającego za przedmiot świadczenie wyrażone w walucie obcej. Pojawia się pytanie, czy zapłata w walucie polskiej zwolni dłużnika w takim przypadku z zobowiązania?

Przepisy kodeksu cywilnego nie przewidują odpowiedzi na tak postawione pytanie, dlatego, zdaniem autora, należy odwołać się do ogólnych przepisów dotyczących wykonywania zobowiązań, w tym do art. 354 k.c. Przepis ten przewiduje, że dłużnik zwolni się od odpowiedzialności wykonując zobowiązanie zgodnie z jego treścią. Zapłata w walucie polskiej nie jest wykonaniem zobowiązania zgodne z jego treścią i może być traktowana jako zmiana treści zobowiązania.

Dopuszczenie możliwości wykonania zobowiązania w innej walucie niż ta która była przedmiotem świadczenia może być także niekorzystne dla wierzyciela, który

musi ponosić dodatkowo koszty przeliczenia waluty. Przepisy nie zawierają w przeciwieństwie do obowiązującego przed wojną kodeksu zobowiązań sposobu dokonywania przeliczenia waluty obcej.

Autor nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego.

Głosę do komentowanego wyroku opracował także M. Lemkowski (Monitor Prawniczy 2002, nr 15, s. 710; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 10, s. 22).

Ł.P.

*

Dopuszczenie się czynu nieuczciwej konkurencji w postaci niedozwolonego naśladownictwa opakowań innego przedsiębiorstwa i sprzedaż w nich wyrobów własnych (art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz.U. Nr 47, poz. 211 ze zm.) może uzasadniać odpowiedzialność deliktową także za szkodę w postaci *lucrum cessans* (art. 361 § 2 k.c.).

(wyrok z dnia 11 października 2001 r., II CKN 578/99, M. Bączyk, T. Domińczyk, B. Myszka, OSNC 2002, nr 6, poz. 83; OSP 2002, nr 6, poz. 83; BSN 2001, nr 12, s. 10; IC 2002, nr 5, s. 57; R.Pr. 2002, nr 6, s. 95)

Glosa

Jacka Jastrzębskiego, Przegląd Prawa Handlowego 2003, nr 3, s. 131

Glosa zawiera obszernie rozważania poświęcone związkowi przyczynowemu przy odpowiedzialności za utratę korzyści. Autor zaproponował nowe ujęcie relacji wiążącej czyn niedozwolony ze skutkiem szkodowym, wzorowane na nauce niemieckiej. Pierwszy człon tej relacji polega na ustaleniu normalnego związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą, a drugi na oznaczeniu rozmiaru szkody objętej odpowiedzialnością według metody dyferencyjnej. Metoda ta nakazuje uznać za szkodę różnicę między wartością faktycznie istniejącego majątku poszkodowanego a wartością majątku, który istniałby, gdyby nie naruszono praw lub dóbr poszkodowanego i w konsekwencji nie wyrządzono Dlatego dla roszczenia odszkodowawczego pozostaje irrelevantne określenie, jakie zyski stały się udziałem

naśladowczyni. W konsekwencji, glosator uważa za bezzasadne stwierdzenie Sądu Najwyższego, że sąd *meriti* – ustalając wartość zysku netto pozwanej, uzyskanego wskutek niedozwolonego naśladownictwa – uznał tym samym istnienie związku przyczynowego między tym czynem a utratą przez powódkę korzyści o wartości równej wskazanemu zyskowi. Dopuszczalne byłoby umożliwienie odwołania się do przeciętnych zysków poszkodowanej i porównania ich z zyskami po naruszeniu. Glosy aprobujące do omawianego wyroku napisali także: M. Kępiński (OSP 2002, nr 6, poz. 83; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 7-8, s. 32) oraz J. Piś-Barganowska (Przeгляд Sądowy 2003, nr 2, s. 89; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 3, s. 30).

D.O.

*

Bank, w okresie zawieszenia jego działalności, mógł regulować zobowiązania określone w art. 109 pkt 1 ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. - Prawo bankowe (jedn. tekst: Dz.U. z 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.) także przez potrącenie.

(wyrok z dnia 15 listopada 2001 r., III CKN 304/99, M. Wysocka, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, OSNC 2002, nr 9, poz. 112; BSN 200, nr 4, s. 14; Pr.Bank. 2002, nr 7-8, s. 15; R.Pr. 2002, nr 6, s. 97)

Glosa

Doroty Felker, Państwo i Prawo 2003 r., nr 4, s. 120

Na wstępie autorka zauważyła, że jakkolwiek zapatrywanie wyrażone przez Sąd Najwyższy stanowi kolejną wypowiedź orzecznictwa aprobującą możliwość dokonania potrącenia wierzytelności banku z wierzytelnością z umowy rachunku bankowego, to jednak poglądy piśmiennictwa wspomniane także w uzasadnieniu glosowanego orzeczenia wskazują, iż problem dopuszczalności takiego potrącenia nadal jest dyskutowany. Podkreśliła, że w danym stanie faktycznym zastosowana przez Sąd Najwyższy wykładnia celowościowa mogła również służyć w celu ochrony posiadacza rachunku bankowego, który należał przecież do tej samej, określonej w

art. 109 Prawa bankowego, kategorii wierzycieli, co kredytodawca kredytu refinansowego.

Autorka przeprowadziła szeroką analizę dotychczasowych poglądów doktryny w zakresie omawianego zagadnienia. Przedstawiła zarówno argumenty zwolenników, jak i przeciwników dopuszczalności potrącenia. Szczególną uwagę zwróciła na argument, który odnosi się do wynikającego z prawa działalności gospodarczej oraz ordynacji podatkowej obowiązku przedsiębiorcy posiadania rachunku bankowego. W określonym układzie chronologicznym zaliczenie przez bank na poczet własnej wierzytelności środków powierzonych przez klienta oznacza po prostu egzekucję w naturze, prowadzoną przez wierzyciela nie posiadającego tytułu wykonawczego. Takie zachowanie w oczywisty sposób narusza zaufanie, na którym opiera się stosunek prawny prowadzenia rachunku bankowego i oznacza nadużycie pozycji zagwarantowanej bankom przez ustawodawcę.

W podsumowaniu, podejmując próbę oceny glosowanego orzeczenia w świetle poglądów piśmiennictwa, stwierdziła, że motywy zwolenników były Sądowi Najwyższemu wyraźnie bliższe. Orzeczenie nie wyszło naprzeciw tym, którzy argumentów dla niedopuszczalności potrącenia dopatrują się w różnicy między umową rachunku bankowego w rozumieniu art. 752 k.c. a umową o lokatę terminową. Jednak, zdaniem autorki, Sąd Najwyższy nie zaaprobował w pełni potrącenia z rachunku bankowego w każdej sytuacji, podkreślił bowiem, że wierzytelność przysługiwała zawieszonemu bankowi, a więc profesjonalście, dłużnikowi, co do którego nie zachodziła obawa niewypłacalności. Autorka zwróciła uwagę na wyraźną ewolucję poglądów w kierunku pełnej dopuszczalności potrącenia, jednocześnie wyrażając wątpliwość, czy skierowanie przez bank potrącenia do rachunku osoby fizycznej, na który wpłynęło wynagrodzenie za pracę, spowodowałoby wydanie podobnego orzeczenia.

M.D.

*

1. Czynnością bankową dokonywaną „bezpośrednio z bankiem” w rozumieniu art. 97 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe

(Dz.U Nr 140, poz. 939 ze zm.) jest także czynność dokonana przez pełnomocnika banku.

2. W razie uwzględnienia zażalenia na postanowienie sądu rejonowego, oddalające wniosek o nadanie bankowemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności, sąd drugiej instancji może wydać orzeczenie reformatoryjne.

(uchwała z dnia 30 stycznia 2002 r., III CZP 80/01, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, B. Myszką, OSNC 2003, nr 1, poz. 2; ; IC 2002, nr 2, s. 6; BSN 2002, nr 1, s. 8; Wok. 2002, nr 4, s. 7; Pr.Bank. 2002, nr 9, s. 27; MoP 2002, nr 24, s. 1138; R.Pr. 2003, nr 1, s. 113 i 117; Rej. 2003, nr 1, s. 163)

Glosa

Anny Biel, Prawo Bankowe 2003, nr 4, s. 37

Autorka uznała za trafną pierwszą część tezy glosowanej uchwały i tylko do tej części orzeczenia odniosła się w glosie. Wskazała jednak, że Sąd Najwyższy nie wykorzystał okazji do dokładniejszego wyjaśnienia problematyki pełnomocnika banku przy czynnościach bankowych oraz związanych z tym problemów prawno-procesowych przy nadawaniu przez sąd klauzuli wykonalności. Stwierdziła, że budzą wątpliwości wyjaśnienia zawarte w uzasadnieniu uchwały ograniczone jedynie do złożenia oświadczenia woli przy zawarciu umowy przez pełnomocnika w osobie spółki kapitałowej, której pełnomocnictwo szczegółowe zostało udzielone na podstawie umowy o współpracy, w sytuacji, gdy pełnomocnictwo szczegółowe nie zawierało umocowania do odebrania oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Glosatorka podniosła, że kwestia ta w ogóle nie była przedmiotem analizy w omawianym orzeczeniu. Zdaniem glosatorki, nie można było uznać za wystarczające – jak to uczynił Sąd Najwyższy, kierując się uzasadnieniem postanowienia Sadu Okręgowego – ograniczenie się jedynie do porównania przepisów art. 95 § 1 k.c. i art. 97 ust. 1 Prawa bankowego oraz określenie ich wzajemnej relacji.

Autorka zwróciła także uwagę, że aprobując pogląd o dopuszczalności zawierania umów kredytowych w imieniu banku, należy wskazać na konieczność odróżnienia działania przy dokonywaniu czynności bankowej po stronie banku pełnomocnika jako osoby fizycznej oraz jako osoby prawnej, w szczególności, gdy jest ona „osobą trzecią”.

Na zakończenie stwierdziła, że Sąd Najwyższy, wyrażając pogląd o dopuszczalności zawierania umów kredytowych w imieniu banku przez pośredników, legitymujących się pełnomocnictwem, jako mającej charakter czynności zawieranej bezpośrednio z bankiem w rozumieniu art. 97 ust. 1 Prawa bankowego, pominął problematykę konieczności wykazania stosownymi dowodami w postępowaniu klauzulowym uprawnienia do działania pośredników w imieniu i na rzecz banku oraz przyjmowania przez nich oświadczeń o poddaniu się egzekucji. Zdaniem autorki, w przypadku braku stosownych dowodów na te okoliczności wniosek o nadanie klauzuli wykonalności powinien zostać oddalony.

Głosę aprobującą do omawianej uchwały opracował A. Nowak (Monitor Prawniczy 2003, nr 4, s. 185; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2003, nr 4, s. 47).

E.S.

*

Zaburzenia w funkcjonowaniu organizmu, polegające na rozchwianiu emocjonalnym i znoszeniu cierpień psychicznych, spowodowane udzieleniem pacjentowi w wyniku popełnionych błędów diagnostycznych sprzecznych informacji o stanie jego zdrowia i podejmowaniem wzajemnie wykluczających się metod leczniczych, mogą być uznane za wywołanie rozstroju zdrowia i uzasadniać przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 445 § 1 k.c.

(wyrok z dnia 20 marca 2002 r., V CKN 909/00, M. Bączyk, B. Myszka, T. Domińczyk, IC 2002, nr 7-8, s. 54; Prok. i Pr. 2003, nr 2, s. 39)

Glosa

Kingi Bączyk, Przegląd Sądowy 2003, nr 4, s. 141

Glosatorka w pełni podzieliła pogląd Sądu Najwyższego. Stwierdziła, że komentowane orzeczenie zasługuje na uwagę ze względu na doprecyzowanie ustalonych przez doktrynę i orzecznictwo zasad przyznawania zadośćuczynienia osobom poszkodowanym w związku z udzieleniem im świadczeń medycznych. Autorka zwróciła uwagę na szczególny walor tezy wyroku, polegający na podkreśleniu faktu, że cierpienia psychiczne mogą być wywołane błędem lekarskim, w

szczególności zaś błędem diagnostycznym. Za trafne uznała stwierdzenie, że błąd diagnostyczny wywiera poważne konsekwencje, gdyż może wpływać ujemnie na cały dalszy proces leczenia i nierzadko rodzić skutki nieodwracalne.

W ocenie autorki uzasadnienie glosowanego orzeczenia wykracza poza ramy tezy, ponieważ Sąd Najwyższy stwierdził, że zadośćuczynienie należy się także wówczas, gdy cierpienia miały charakter przemijający. Glosatorka zwróciła uwagę, że problem trwałego charakteru cierpień psychicznych pojawiał się w doktrynie i orzecznictwie, stwierdziła jednak, że dopiero komentowane orzeczenie wyraża *expressis verbis* stanowisko, iż także przemijający rozstrój zdrowia może stanowić krzywdę.

Odnosząc się do zagadnień proceduralnych poruszonych w omawianym orzeczeniu, glosatorka zaaprobowała stanowisko Sądu Najwyższego, że organ administracji rządowej lub samorządowej, który dokonał likwidacji publicznego zakładu opieki zdrowotnej powinien reprezentować Skarb Państwa w procesie odszkodowawczym. Zatem istotne znaczenie ma uzupełnienie – po przekształceniu – braku właściwej reprezentacji Skarbu Państwa, który pozostaje stroną pozwaną w procesie.

E.S.

*

Wnuk zmarłego najemcy nie należy od osób wymienionych w art. 691 § 1 k.p.c., także wtedy, gdy łączyła go z najemcą więź gospodarcza i uczuciowa.

(uchwała z dnia 21 maja 2002 r., III CZP 26/02, J. Gudowski, J. Fraćkowiak, E. Skowrońska- Bocian, OSNC 2003, nr 2, poz. 20)

Glosa

Jakuba Pokrzywniaka, Monitor Prawniczy 2003, nr 7, s. 328

Autor zaaprobował pogląd wyrażony w tezie glosowanej uchwały. Podkreślił, że znajduje on uzasadnienie w wykładni historycznej, gdyż art. 691 § 1 k.c. w brzmieniu pierwotnym – obowiązującym do dnia 12 listopada 1994 r. – szeroko ujmował kategorię osób uprawnionych do wstąpienia w stosunek najmu, posługując się

określeniem „osoby bliskiej najemcy”. Skoro zatem w obecnej redakcji wymienionego przepisu ustawodawca nie powrócił do tego określenia, lecz posłużył się innym, mającym węższy zakres pojęciem „osoba pozostająca we wspólnym pożyciu z najemcą”, to można sądzić, że jego zamierzeniem było właśnie zwężenie zakresu ochrony w stosunku do tej, która wynikała z poprzedniego stanu prawnego.

Ponadto, argumentów wspierających stanowisko Sądu Najwyższego należy poszukiwać w wykładni językowej art. 691 § 1 k.c. Glosator zwrócił jednak uwagę, że przedstawiony przez Sąd Najwyższy kierunek wykładni powołanego przepisu prowadzi do premiowania wspólnego pożycia osób obcych w stosunku do wspólnego pożycia krewnych i powinowatych, co pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, a także zasadą równości obywateli (art. 32 Konstytucji).

D.O.

*

Przepisy kodeksu cywilnego o zmianie dłużnika (art. 519-526 k.c.) nie mają zastosowania do obowiązków podatkowych.

(wyrok z dnia 28 czerwca 2002 r., I CKN 841/00, T. Wiśniewski, K. Zawada, T. Żyznowski, OSNC 2003, nr 5, poz. 91; Pr.Bank. 2003, nr 3, s. 16)

Glosa

Ryszarda Mastalskiego, OSP 2003, nr 4, poz. 53

Autor w pełni podzielił pogląd Sądu Najwyższego. Omówił różnice pomiędzy stosunkiem zobowiązaniowym w prawie cywilnym i prawie podatkowym. Stosunek prawny zobowiązania podatkowego kształtowany jest wyłącznie przez prawo, strony stosunku mają zaś jedynie te uprawnienia i obowiązki, które przyznaje im norma prawna. Ustawa stanowi wyłączone źródło zobowiązania podatkowego, w prawie cywilnym natomiast strony samodzielnie określają treść stosunku prawnego. Od strony zewnętrznej zobowiązanie podatkowe przypomina zobowiązanie cywilnoprawne, gdyż jego przedmiotem jest świadczenie, czyli prawo jednego podmiotu do żądań od drugiego określonego zachowania. Ponadto, często skutkiem

realizacji norm prawa cywilnego jest powstawanie stanów faktycznych rodzących obowiązek podatkowy.

Sąd Najwyższy rozważał możliwość zastosowania w drodze analogii przepisu art. 526 k.c. do zobowiązań podatkowych. Zastosowanie przepisu art. 526 k.c. w drodze analogii ze skutkiem polegającym na możliwości domagania się zwrotu należności podatkowych w postępowaniu przed sądem jest niezgodne z regulacją zawartą w art. 40 i 45 ustawy z 1980 r. o zobowiązaniach podatkowych. Brak także możliwości przekształcenia należności publicznoprawnych w wierzytelności cywilnoprawne w drodze przystąpienia do długu (art. 526 k.c.).

Autor podzielił ten pogląd, ale jego wątpliwości wzbudziła konieczność odwoływania się przez Sąd Najwyższy do konstrukcji analogii z prawa cywilnego ze względu na autonomiczny charakter prawa cywilnego. Nie oznacza to natomiast wyłączenia możliwości posługiwania się pojęciami i zasadami ukształtowanymi w prawie cywilnym w sytuacji, gdy prawo podatkowe nie zawiera instytucji i pojęć charakterystycznych dla tego prawa. Brak określonej regulacji w prawie podatkowym nie musi zatem oznaczać istnienia luki w prawie, która może być wypełniona w drodze analogii z prawa cywilnego.

Ł.P.

*

1. Wyczerpujące i wyraźne oznaczenie producenta na opakowaniu towaru oraz trwałe umieszczenie znaku towarowego bezpośrednio na produkcie wprowadzanym do obrotu wyłącza możliwość wprowadzania w błąd zarówno co do tożsamości producenta, jak i produktu (art. 13 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji).

2. Naśladownictwo z art. 13 powołanej ustawy może być zakwalifikowane jako delikt nieuczciwej konkurencji, na podstawie klauzuli dobrych obyczajów z art. 3 ust. 1 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, jednakże po wykazaniu istotnych – z punktu widzenia prawa konkurencji – okoliczności przesądzających o naganności postępowania w stopniu uzasadniającym zastosowanie powołanie klauzuli dobrych obyczajów.

(wyrok z dnia 11 lipca 2002 r., I CKN 1319/00, T. Wiśniewski, K. Zawada, T. Żyznowski, OSNC 2003, nr 5, poz. 73; OSP 2003, nr 4, poz. 54; Wok. 2002, nr 9, s. 7; BSN 2002, nr 9, s. 15; MoP 2002, nr 23, s. 1087; IC 2003, nr 3, s. 49)

Glosa

Mariana Kępińskiego, OSP 2003, nr 4, poz. 54

Autor przypomniał, że polskie prawo zezwala na kopiowanie cudzych wyrobów, jeżeli nie są one chronione prawami wyłącznymi własności intelektualnej, tak jak patent, wzór przemysłowy, użytkowy, znak towarowy czy prawa autorskie. Klocki LEGO nie były chronione prawami wyłącznymi własności przemysłowej, dlatego Sąd Najwyższy trafnie odmówił im nieograniczonej ochrony. Wytwarzanie podobnych do LEGO klocków, kompatybilnych z nimi, ale mających własną, dobrze widoczną nazwę, nie jest zakazane przez prawo konkurencji, gdyż nie wprowadza w błąd klienta „co do tożsamości producenta lub produktu”.

Zdaniem autora, naruszenie prawa konkurencji nie jest wystarczającą podstawą do twierdzenia, że konkretne zachowanie nie było sprzeczne z dobrymi obyczajami. W stanie faktycznym sprawy do takiej sprzeczności mogłoby dojść, gdyby pozwany reklamował swoje wyroby, wskazując na ich kompatybilność z klockami LEGO.

Autor zauważył, że Sąd Najwyższy pominął aspekt ochrony prawnoautorskiej, skupiając się jedynie na rozważaniach dotyczących ochrony patentowej. Jego zdaniem, wytwarzanie klocków w serii stanowiących pełną całość, np. stacja kosmiczna, podlega ochronie autorskiej i z tego punktu widzenia zachowanie pozwanego mogło być uznane za sprzeczne z prawem.

Ł.P.

*

1. W postępowaniu wieczystoksięgowym nie jest dopuszczalne badanie skuteczności materialnoprawnej umowy o ustanowieniu służebności gruntowej w zakresie jej zgodności z celem takiej czynności, o którym mowa w art. 285 § 2 k.c.

2. Okoliczność, że nieruchomości władnąca wchodzi w skład przedsiębiorstwa energetycznego sama przez się nie wyklucza możliwości zrealizowania przez strony umowy o ustanowienie służebności gruntowej celu określonego w art. 285 § 2 k.c.

(uchwała z dnia 17 stycznia 2003 r., III CZP 79/02, J. Frąckowiak, T. Domińczyk, T. Żyznowski, BSN 2003, nr 1, s. 6; IC 2003, nr 2, s. 3; Rej. 2003, nr 3, s. 122)

Glosa

Gerarda Bieńka, Rejent 2003, nr 3, s. 130

Glosowana uchwała dotyczy zagadnień związanych z wykładnią art. 285 § 2 k.c., ze względu jednak na okoliczności faktyczne sprawy, autor za konieczne uznał rozważenie tych problemów w szerszym kontekście prawnym, tj. także na tle art. 49 k.c. i art. 191 k.c. Zwrócił uwagę na dwie grupy trudności pojawiających się w praktyce sądowej i notarialnej, związanych ze stosowaniem art. 49 k.c. Pierwsza trudność dotyczy statusu prawnego urzędzeń, o których mowa w art. 49 k.c., druga – uregulowań prawnych umożliwiających uzyskanie przez przedsiębiorstwo przesyłowe dostępu do nieruchomości, na której mają być lub są posadowione te urzędzenia.

W odniesieniu do pierwszej grupy problemów, autor przyjął, że z art. 49 k.c. wcale nie wynika, aby z chwilą, w której urządzenie wchodzi w skład przedsiębiorstwa przesyłowego, staje się własnością osoby, do której przedsiębiorstwo należy. Zatem prowadzący przedsiębiorstwo uzyskuje tytuł prawny (a nie własność) do korzystania z tych urzędzeń, przy czym tytułu tego nie uzyskuje na podstawie art. 49 k.c., lecz w oparciu o konkretne zdarzenie prawne, na podstawie którego przedsiębiorstwo przesyłowe może korzystać z danego urzędzenia.

Za punkt wyjścia do rozważań na temat drugiej grupy problemów autor uznał szerokie omówienie przepisu art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami i związane z nim wątpliwości. Zwrócił uwagę między innymi na sporny charakter prawny ograniczenia nałożonego na właściciela lub użytkownika wieczystego zezwoleniem, o którym mowa w art. 124 ustawy. Zdaniem glosatora – z zastrzeżeniem, że nie pretenduje on do rozstrzygnięcia sporu – uzasadnione jest traktowanie tego ograniczenia w kategoriach ograniczonego prawa rzeczowego.

Za trafne uznał glosator stwierdzenie Sądu Najwyższego, że w przepisach kodeksu cywilnego nie przyjęto regulacji zawartej w art. 175 Prawa rzeczowego, na podstawie którego służebność mogła być ustanowiona na rzecz każdorazowego właściciela oznaczonego przedsiębiorstwa, przy czym do tej służebności stosowane były odpowiednio przepisy o służebnościach gruntowych. Za konieczne uznał autor przywrócenie tego unormowania prawnego.

Reasumując, autor w pełni podzielił argumentację zawartą w głosowanym orzeczeniu, przemawiającą za szerszym, ale zindywidualizowanym pojmowaniem wymagania celu ustanowienia służebności gruntowej, o którym mowa w art. 285 § 2 k.c.

E.S.

prawo cywilne procesowe

Droga sądowa nie przysługuje w sprawie o zasądzenie opłaty z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, ustalonej w decyzji administracyjnej wydanej na podstawie art. 36 ust. 3 i art. 9 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst: Dz.U. z 1999 r. Nr 15, poz. 139 ze zm.).

(wyrok z dnia 26 czerwca 2001 r., III CZP 30/01, M. Grzelka, I. Koper, M. Sychowicz, OSNC 2002, nr 2, poz. 16; BSN 2001, nr 6, s. 7; Wok. 2001, nr 9, s. 8; MoP 2002, nr 2, s. 76; R.Pr. 2002, nr 1, s. 96; Rej. 2002, nr 2-3, s. 148)

Glosa

Ryszarda Szarka, Samorząd Terytorialny 2003, nr 3, s. 69

Głosowana uchwała dotyczy tzw. renty planistycznej, która według art. 36 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. o zagospodarowaniu przestrzennym stanowi jednorazową opłatę pobieraną przez wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, w związku ze wzrostem wartości nieruchomości, spowodowanym zmianą w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Zbycie nieruchomości przed upływem

pięciu lat od wejścia w życie tej zmiany rodzi obowiązek uiszczenia opłaty, która nie może być wyższa niż 30 % wzrostu wartości nieruchomości. Ustalenie wysokości renty planistycznej następuje w drodze decyzji administracyjnej, od której przysługuje odwołanie do samorządowego kolegium odwoławczego, a na prawomocną decyzję skarga do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Opłata stanowi dochód gminy.

Autor, aprobuując pogląd zawarty w tezie głosowanej uchwały, wskazał, że renta planistyczna ma charakter daniny publicznej, a stosunek prawny łączący właściciela nieruchomości, zobowiązanego do jej uiszczenia, i organ samorządu terytorialnego ma charakter administracyjnoprawny. Jest on bowiem oparty na zasadzie podporządkowania właściciela nieruchomości organowi gminy, który wykonuje w tym zakresie funkcje władcze. Ostateczna decyzja administracyjna o ustaleniu renty planistycznej stanowi podstawę do prowadzenia egzekucji w trybie działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Ordynacja podatkowa.

Glosator podkreślił, że droga sądowa w tym wypadku jest nie tylko niedopuszczalna, ale wręcz zbędna, skoro bowiem organ administracji publicznej ustalił decyzją administracyjną należność, to działanie sądu byłoby w tym zakresie niecelowe i niewskazane, gdyż stanowiłoby w praktyce dodatkową kontrolę sądu powszechnego nad czynnościami administracji publicznej, czego nie przewidują obowiązujące przepisy.

Poprzednio krytyczną głosę do omawianej uchwały opublikowała K. Flaga-Gieruszyńska (Rejent 2002, nr 6, s. 132; *vide* omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 9, s. 52).

D.O.

*

W razie skierowania egzekucji do rzeczy obciążonej zastawem, zastawnik jest osobą trzecią w rozumieniu art. 841 § 1 k.p.c.

(wyrok z dnia 29 listopada 2001 r., V CKN 616/00, A. Górski, Z. Kwaśniewski, I. Gromska-Szuster, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 105; OSP 2003, nr 4, poz. 51; BSN 2002, nr 2, s. 14; MoP 2002, nr 8, s. 363; Pr.Bank. 2002, nr 10, s. 37; R.Pr. 2002, nr 6, s. 101)

Glosa

Andrzeja Marciniaka, OSP 2003, nr 4, poz. 51

Autor podkreślił, że teza wyroku jest zasadna jedynie przy założeniu, iż egzekucja z rzeczy obciążonej zastawem została skierowana na wniosek innego wierzyciela niż zastawnik. Gdy natomiast wniosek o wszczęcie egzekucji pochodzi od zastawnika, wówczas zajmuje on w postępowaniu egzekucyjnym pozycję wierzyciela egzekwującego, zastawnik jest zatem osobą trzecią w postępowaniu egzekucyjnym tylko w przypadku prowadzenia egzekucji z przedmiotu zastawu na wniosek innego wierzyciela zastawcy.

Uwzględnienie prawa zastawu w postaci realizacji uprawnień zastawnika do zaspokojenia się z przedmiotu zastawu w toku egzekucji wszczętej na wniosek innego wierzyciela (osobistego) zastawcy znajduje oparcie art. 1030 i 1032 w zw. z art. 1034 k.p.c. Należność zastawnika będzie mogła być uwzględniona w planie podziału sumy uzyskanej dzięki egzekucji, po przedstawieniu przez zastawnika tytułu wykonawczego.

Zastawnik nie ma natomiast prawa do wytoczenia powództwa z art. 841 k.p.c. przeciwko innemu wierzycielowi zastawcy prowadzącemu egzekucję z przedmiotu zastawu. Przyznanie zastawnikowi procesowej możliwości wyłączenia przedmiotu zastawu spod egzekucji stanowiłoby zbyt daleko idącą jego ochronę kosztem wierzycieli osobistych nie znajdującą uzasadnienia w uprawnieniach zastawnika przewidzianych w kodeksie cywilnym.

Autor zauważył, że ochrona prawa zastawu w postępowaniu egzekucyjnym jest słabsza niż w przypadku hipoteki. W przypadku egzekucji z nieruchomości obciążonej hipoteką wierzyciel hipoteczny jest bowiem obok wierzyciela egzekwującego i dłużnika uczestnikiem postępowania z mocy prawa (art. 922 k.p.c.) i nie ma obowiązku złożenia tytułu wykonawczego.

Momentem naruszenia praw osoby trzeciej z punktu widzenia art. 841 k.p.c. jest moment, w którym wierzyciel egzekwujący nie ma prawa zaspokoić swojej wierzytelności z zajętego przedmiotu lub prawa, przy czym obciążenie rzeczy zastawem nie pozbawia wierzyciela osobistego zastawcy prawa do wszczęcia egzekucji i zaspokojenia się z przedmiotu zastawu. Przyłączenie się zastawnika do

wszczętej egzekucji będzie oznaczać tylko pierwszeństwo zaspokojenia się przed wierzyicielem osobistym zastawcy (art. 1025 k.p.c.).

Zdaniem autora, ochronie w trybie art. 841 k.p.c. podlegają prawo własności, współwłasność, użytkowanie wieczyste, użytkowanie ruchomości lub praw oraz ograniczone prawa rzeczowe.

Autor nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego.

Komentowany wyrok omówili w glosie P. Lis i M. Strzeszyński (Monitor Prawniczy 2002, nr 18, s. 859; vide omówienie w „Izbie Cywilnej” 2002, nr 10, s. 33).

Ł.P.

*

**Sprawa o zakazanie działalności gospodarczej (prowadzenia baru),
zakłócającej korzystanie z nieruchomości sąsiedzkiej ze względu na hałas i
zapachy, nie jest sprawą o prawa majątkowe w rozumieniu art. 392¹ § 1 k.p.c.**

*(postanowienie z dnia 10 kwietnia 2002 r., IV CZ 29/02, F. Barczewska,
Z. Strus, T. Bielska-Sobkowicz, OSP 2003, nr 4, poz. 52)*

Glosa

Wojciecha J. Katnera, OSP 2003, nr 4, poz. 52

Autor szeroko omówił charakter prawny art. 144 k.c. Podkreślił, że przepis ten dotyczy immisji materialnych (przenikanie cząstek materii, głosu, energii, promieniowania), natomiast kontrowersje wywołuje objęcie ochroną również immisji niematerialnych (oddziaływań na psychikę, poczucie bezpieczeństwa, spokoju itd.). Część autorów uważa, że właściwsze byłoby stosowanie w tym przypadku przepisów o ochronie dóbr osobistych.

Autor nie podzielił tej koncepcji. Jego zdaniem, nawet w przypadku przyjęcia takiego rozwiązania trudno byłoby oddzielić tego typu immisje od treści i wykonywania prawa własności, do uprawnień właściciela należy bowiem korzystanie z rzeczy zgodnie z jej przeznaczeniem, w tym także spójność i bezpieczeństwo (art. 140 k.c.). Autor wyprowadza stąd wniosek, że immisje niematerialne mają swoje źródło w prawie rzeczowym.

Wątpliwości autora wzbudziło oparcie przez sąd roszczenia wyłącznie na art. 144 k.c., przepis ten nie zawiera bowiem żadnych środków ochronnych, a jedynie wskazuje na przesłanki ochrony przed nadmiernymi immisjami; środkiem ochrony właściciela jest natomiast roszczenie negatoryjne z art. 222 k.c. Aby nie było wątpliwości, z jakim roszczeniem mamy do czynienia, najwłaściwszym, w ocenie glosatora, byłoby wskazanie obu tych podstawach łącznie. Dlatego dla skuteczności powództwa należałoby dowieść pozostawanie w stosunku sąsiedztwa, zachowanie naruszające własność przez immisje, wykonywanie prawa własności i skierowanie oddziaływania przeciwko prawu własności, bezpośrednio oddziaływanie oraz występowanie naruszenia w chwili wystąpienia z roszczeniem. Z powiązania art. 222 k.c. i 144 k.c. autor wyprowadził wniosek o majątkowym charakterze roszczenia wynikającego z art. 144 k.c.

W konsekwencji autor opowiedział się za dopuszczalnością kasacji w tego typu sprawach bez względu na wartość przedmiotu zaskarżenia.

Ł.P.

ROZBIEŻNOŚCI W ORZECZNICTWIE

W sprawie o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu dopuszczalne jest ustalenie właściwości sądu na podstawie stosowanego odpowiednio art. 46 § 1 k.p.c.

(uchwała z dnia 6 grudnia 2000 r., III CZP 41/00, A. Górski, H. Pietrkowski, M. Sychowicz, OSNC 2001, nr 4, poz. 57)

Przepis art. 781 § 2 k.p.c. wyłącza dopuszczalność umownego ustalenia właściwości miejscowej sądu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu.

(uchwała z dnia 24 stycznia 2003 r., III CZP 90/02, Z. Kwaśniewski, M. Kocon, Z. Strus, BSN 2003, nr 1, s. 8)

W uchwale z dnia 6 grudnia 2000 r. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że w sprawie o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu dopuszczalne jest ustalenie właściwości sądu na podstawie stosowanego odpowiednio art. 46 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu wskazał, że ze względu na funkcjonalne wyodrębnienie postępowania klauzulowego w kodeksie postępowania cywilnego jest rzeczą zrozumiałą, iż ustawodawca musiał też odrębnie unormować właściwość sądu, przed którym postępowanie klauzulowe może się toczyć. Taką regulację zawiera art. 781 k.p.c. Wątpliwość budzi jednak, czy tak określona właściwość sądu ma charakter wyłączny, czy też dopuszczalne jest przyjęcie odmiennej właściwości przez odpowiednie zastosowanie art. 46 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Przykładowo, możliwość odpowiedniego stosowania art. 46 § 1 k.p.c. została wyłączona w postępowaniu nieprocesowym. Wynika to zarówno bezpośrednio z treści art. 508 § 1 k.p.c., jak i ze specyfiki spraw, która na ogół nie pozwala na zawarcie umowy prorogacyjnej. W ocenie Sądu Najwyższego, nie można o takiej niedopuszczalności mówić w rozważanej sprawie. Nie powinno mieć tu rozstrzygającego znaczenia samo kategoriyczne brzmienie art. 781 § 2 k.p.c., gdyż kwestia właściwości sądu należy zawsze do materii ustawowej, którą trzeba

formułować kategorycznie i stanowczo. Nie oznacza to natomiast, że regulacja jest całościowa i wyczerpująca. W samej bowiem treści przepisu zawarte jest odwołanie do pojęcia właściwości ogólnej.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma też argumentów, które sprzeciwiałyby się możliwości zastosowania art. 46 § 1 k.p.c. ze względu na specyfikę tego postępowania. Jakkolwiek postępowanie klauzulowe jest usytuowane pomiędzy postępowaniem rozpoznawczym i egzekucyjnym, to jednak ze względu na fakt, że podejmowane w nim czynności mają charakter czynności procesowych, a nie egzekucyjnych, zachowuje ono co do swej istoty charakter rozpoznawczy. Nie ma więc podstaw do generalnego wyłączenia w tym postępowaniu odpowiedniego stosowania art. 46 § 1 k.p.c., w szczególności odnosi się to do postępowania o nadanie klauzuli wykonalności bankowym tytułom egzekucyjnym. Skoro bowiem odpowiednie porozumienie między klientem a bankiem, zawierające oświadczenie dłużnika o poddanie się egzekucji zastępuje całe postępowanie rozpoznawcze przed sądem, to – jak zauważył Sąd Najwyższy – nie widać przeszkód natury zasadniczej, aby strony czynności bankowej umówiły się także co do właściwości sądu w przyszłym postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności.

Za takim stanowiskiem przemawiają dodatkowo argumenty systemowe i funkcjonalne, dokonywane w ostatnich latach zmiany w postępowaniu cywilnym zmierzają bowiem m.in. do zwiększenia procesowych uprawnień stron i zmniejszenia działania sądu z urzędu. Ponadto ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji w art. 8 wprowadzona została możliwość wyboru przez wierzyciela komornika w ramach właściwości danego sądu apelacyjnego, a jak to wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 18 kwietnia 2000 r., dokonanie takiego wyboru pociąga za sobą skutek procesowy polegający na tym, że sądem egzekucyjnym w takiej sprawie staje się sąd, któremu ten komornik podlega.

Uwzględnienie zasad systemu obowiązującej procedury, która zezwala na umowne określenie właściwości sądu, a wierzycielowi na dokonanie wyboru komornika, nie pozwala na zakwestionowanie co do zasady możliwości określenia przez bank i jego dłużnika właściwości sądu w przyszłym postępowaniu klauzulowym. Przewidziane zaś w prawie bankowym uprawnienie banku do wystawiania tytułów egzekucyjnych bez konieczności ma niewątpliwie na celu uproszczenie postępowania i realizacji należności wynikających z czynności bankowych.

Odmienne zapatrywanie Sąd Najwyższy sformułował w uchwale z dnia 24 stycznia 2003 r., III CZP 90/02, stwierdzając, że przepis art. 781 § 2 k.p.c. wyłącza dopuszczalność umownego ustalenia właściwości miejscowej sądu w postępowaniu o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Sąd Najwyższy wskazał, że w piśmiennictwie wyraźnie dominuje pogląd, iż postępowanie klauzulowe ma charakter autonomiczny, odrębny tak od postępowania rozpoznawczego, jak i egzekucyjnego. Podkreślił również, że normy prawa procesowego mają charakter imperatywny, co oznacza, że wola stron nie ma wpływu na ich stosowanie lub niestosowanie i że należy je wyklądać ściśle; tylko ustawa może przewidywać w konkretnym przypadku dopuszczalność umownego odstępstwa od treści normy prawa procesowego. Taka sytuacja w omawianym przypadku nie występuje.

We wcześniejszym orzecznictwie (uchwała z dnia 9 listopada 1994 r., III CZP 143/94, OSNC 1995, nr 3, poz. 46, oraz uchwała z dnia 5 stycznia 1999 r., III CZP 54/98, OSNC 1999, nr 6, poz. 105) Sąd Najwyższy również zajmował stanowisko, że uregulowanie art. 781 k.p.c. jest wyczerpujące i wyłącza w objętym nim zakresie stosowanie innych przepisów o właściwości przemiennej lub wyłącznej.

Odnosząc się do argumentacji uchwały z dnia 6 grudnia 2000 r. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie przekonuje teza odwołująca się do uprawnienia wierzyciela w zakresie możliwości wyboru komornika. Przewidujący takie rozwiązanie art. 8 ustawy o komornikach sądowych i egzekucji jest wyjątkiem ustawowym od zasady imperatywnego charakteru norm procesowych, a – po drugie – został przewidziany wyraźnie dla potrzeb postępowania egzekucyjnego. Stosując wykładnię systemową i funkcjonalną, nie można zarazem pomijać wykładni gramatycznej, której zastosowanie pozwala przecież na jednoznaczne ustalenie treści normy art. 781 § 2 k.p.c. Treść tego przepisu dowodzi zatem, że ustawodawca uregulował w nim w sposób zupełny i wyczerpujący właściwość miejscową, na co wskazuje choćby trójstopniowa konstrukcja zawartej w nim normy prawnej. Regulacja zawarta w tym przepisie ukształtowana została w taki sposób, aby w każdym wypadku tylko jeden sąd był właściwy miejscowo, co dowodzi nadania określonej w nim właściwości charakteru wyłącznego. Tezie tej nie przeczy fakt odwołania się w art. 781 § 2 k.p.c. do sądu właściwości ogólnej dłużnika. Odesłanie to jest jedynie wskazaniem na metodę ustalenia sądu wyłącznie właściwego miejscowo. Sąd Najwyższy zaznaczył, że zamiarem ustawodawcy było stworzenie w art. 46 § 1 k.p.c. możliwości umownego

określenia właściwości miejscowej sądu, ale tylko w tym postępowaniu, w którym przedmiotem rozstrzygnięcia są spory mające materialnoprawny charakter.

Należy zaznaczyć, że do uchwały z dnia 6 grudnia 2000 r. zostały opracowane dwie glosy: M. Lewandowskiego – krytyczna (Przegląd Prawa Handlowego 2001, nr 4, s. 44) oraz A. Nowaka – aprobująca (Prawo Bankowe 2001, nr 10, s. 30).

M.D.

ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2003, NR 6

Koszty opłat pocztowych związanych z doręczaniem korespondencji sądowej należą do wydatków określonych w art. 4 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88).

(uchwała z dnia 26 kwietnia 2002 r., III CZP 23/02, H. Pietrkowski, I. Koper, J. Górowski, OSNC 2003, nr 6, poz. 75)

*

Wpis użytkowania wieczystego do księgi wieczystej ma moc wsteczną od daty złożenia wniosku o wpis (art. 29 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece, jedn. tekst: Dz.U. 2002 r. Nr 124, poz. 1361).

(uchwała z dnia 21 maja 2002 r., III CZP 29/02, J. Gudowski, J. Frąckowiak, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2003, nr 6, poz. 76)

*

Przez „inne świadczenie pieniężne finansowane z Funduszu Pracy” w rozumieniu przepisu art. 28 ust. 3 ustawy z dnia 14 grudnia 1994 r. o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu (jedn. tekst: Dz.U. z 1997 r. Nr 25, poz. 128 ze zm.) rozumieć należy także pożyczkę udzieloną z Funduszu Pracy na podjęcie działalności gospodarczej w oparciu o przepisy rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 grudnia 1991 r. w sprawie zasad udzielania pożyczek z Funduszu Pracy (Dz.U. Nr 122, poz. 539).

(uchwała z dnia 12 czerwca 2002 r., III CZP 35/02, M. Kocon, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, OSNC 2003, nr 6, poz. 77)

*

Po upływie terminu wskazanego w art. 568 § 1 k.c. roszczenie kupującego o obniżenie ceny rzeczy wadliwej wygasa i nie może być skutecznie dochodzone przed sądem.

(uchwała z dnia 5 lipca 2002 r. III CZP 39/02, I. Gromska-Szuster, M. Bączyk, G. Bieniek, OSNC 2003, nr 6, poz. 78)

*

Termin płatności ceny może być przyjęty przez podmiot udzielający zamówienia publicznego jako jedno z kryteriów oceny oferty (art. 2 ust. 1 pkt 8 i art. 27d ust. 1 i 2 ustawy z dnia 10 czerwca 1994 r. o zamówieniach publicznych, jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 664).

(uchwała z dnia 18 września 2002 r., III CZP 52/02, H. Wrzeszcz, G. Bieniek, B. Czech, OSNC 2003, nr 6, poz. 79)

*

Sąd rejonowy, rozpoznając wniosek o zwolnienie od kosztów sądowych w następstwie skargi na orzeczenie referendarza sądowego w postępowaniu wieczystoksięgowym, wszczętym przed wejściem w życie ustawy z dnia 11 maja 2001 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy – Prawo o notariacie (Dz.U. Nr 63, poz. 635), nie jest związany zakazem *reformationis in peius*.

(uchwała z dnia 19 września 2002 r., III CZP 56/02, L. Walentynowicz, A. Górski, I. Gromska-Szuster, OSNC 2003, nr 6, poz. 80)

*

Wadliwe określenie wielkości udziałów przypadających właścicielom lokali we wspólnej nieruchomości, dokonane w czynnościach prawnych

wyodrębnienia i sprzedaży lokali, powoduje nieważność tylko postanowień dotkniętych wadą.

(postanowienie z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 896/00, S. Dąbrowski, T. Domińczyk, I. Gromska-Szuster, OSNC 2003, nr 6, poz. 81)

*

Przepis art. 18 ust.1 ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów (Dz.U. Nr 149, poz. 703 ze zm.) umożliwia stronom umowy zastawniczej jedynie wyłączenie ustawowego skutku w postaci wygaśnięcia zastawu w razie wygaśnięcia wierzytelności zabezpieczonej tym zastawem. Strony umowy nie mogą natomiast postanowić, że ustanowiony zastaw zabezpieczający wierzytelność o oznaczonej wysokości nie wygaśnie i będzie zabezpieczał wierzytelność o nieoznaczonej wysokości, ze wskazaniem innej najwyższej sumy zabezpieczenia.

(postanowienie z dnia 9 kwietnia 2002 r., III CKN 806/99, G. Bieniek, I. Gromska-Szuster, M. Kocon, OSNC 2003, nr 6, poz. 82)

*

Dozorca spadkowej nieruchomości, ustanowiony na podstawie art. 636 k.p.c. w związku z § 8 ust. 3 zdanie drugie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 października 1991 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania przy zabezpieczeniu spadku i sporządzeniu spisu inwentarza (Dz.U. Nr 92, poz. 411), nie jest legitymowany do wystąpienia z powództwem o zasądzenie odszkodowania za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości.

(wyrok z dnia 21 maja 2002 r., III CKN 866/00, J. Gudowski, J. Frąckowiak, E. Skowrońska-Bocian, OSNC 2003, nr 6, poz. 83)

*

Zachowanie uniemożliwiające albo utrudniające wyznawanie lub praktykowanie wybranej religii stanowi naruszenie swobody sumienia (art. 23 k.c.).

(wyrok z dnia 12 czerwca 2002 r., III CKN 618/00, M. Kocon, E. Skowrońska-Bocian, M. Sychowicz, OSNC 2003, nr 6, poz. 84)

*

Prawomocny wyrok zobowiązujący pozwanego – zgodnie z żądaniami pozwu – do zawarcia z powodami umowy przenoszącej na nich prawo własności nieruchomości, stanowi podstawę wpisu tego prawa w księdze wieczystej.

(postanowienie z dnia 19 czerwca 2002 r., II CKN 997/00, H. Ciepła, K. Zawada, T. Żyznowski, OSNC 2003, nr 6, poz. 85)

*

Wymaganie używania oznaczenia przedsiębiorstwa zgodnie z prawem nie ogranicza ochrony oznaczeń przedsiębiorstw prowadzonych przez wspólników spółki cywilnej do oznaczeń przedsiębiorców, podlegających wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej (art. 5 ustawy z dnia 16 kwietnia 1993 r. o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, Dz.U. Nr 47, poz. 211 ze zm.).

(wyrok z dnia 19 czerwca 2002 r., II CKN 1229/00, H. Ciepła, K. Zawada, T. Żyznowski, OSNC 2003, nr 6, poz. 86)

*

Na podstawie art. 24 § 3 zdanie drugie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 24 października 1934 r. – Prawo o postępowaniu układowym (Dz.U. Nr 93, poz. 836 ze zm.) kasacja przysługuje tylko na postanowienie sądu drugiej instancji oddalające podanie o otwarcie postępowania układowego oraz na postanowienie tego sądu umarzające postępowanie.

(postanowienie z dnia 20 czerwca 2002 r., I CK 118/02, H. Wrzeszcz, J. Górowski, Z. Kwaśniewski, OSNC 2003, nr 6, poz. 87)

*

Umyślne ukrycie wady stanowi podstępne zatajenie wady fizycznej rzeczy sprzedanej (art. 568 § 2 k.c.).

(wyrok z dnia 21 czerwca 2002 r., V CKN 1070/00, L. Walentynowicz, J. Frąckowiak, H. Pietrkowski, OSNC 2003, nr 6, poz. 88)

*

Jeżeli zostanie wykazane, że osoba uznana prawomocnym postanowieniem za zmarłą żyła w chwili orzekania przez sąd, a następnie zmarła i akt zgonu został sporządzony, zainteresowany może domagać się uchylecia tego postanowienia tylko w drodze skargi o wznowienie postępowania; przepis art. 542 zdanie drugie k.p.c. nie ma w tej sytuacji zastosowania.

(postanowienie z dnia 26 czerwca 2002 r., III CKN 898/00, J. Gudowski, T. Bielska-Sobkowicz, M. Kocon, OSNC 2003, nr 6, poz. 89)

*

Przepis art. 411 pkt 1 k.c. ma zastosowanie także wówczas, gdy z żądaniem zwrotu nienależnego świadczenia występuje osoba, która wiedziała o braku własnego zobowiązania wobec egzekwującego wierzyciela i nie podjęła żadnych przewidzianych prawem czynności, zmierzających do ograniczenia lub uniemożliwienia kontynuowania egzekucji.

(wyrok z dnia 27 czerwca 2002 r., IV CKN 1166/00, M. Sychowicz, M. Bączyk, I. Koper, OSNC 2003, nr 6, poz. 90)

*

Przepisy kodeksu cywilnego o zmianie dłużnika (art. 519-526 k.c.) nie mają zastosowania do obowiązków podatkowych.

*(wyrok z dnia 28 czerwca 2002 r., I CKN 841/00, T. Wiśniewski, K. Zawada,
T. Żyżnowski, OSNC 2003, nr 6, poz. 91)*

WSPOMNIENIA I REFLEKSJE

KRZYSZTOF KOŁAKOWSKI

TAK SIĘ NIE PISZE !

Ludzka pamięć działa (na szczęście) wybiórczo, co powoduje, że częściej pozostają w niej epizody pogodniejsze, czy też wręcz anegdotyczne, a w każdym razie mniej przykre niż te, które w istocie decydowały o wspomnianym okresie. Przed garścią lżejszych – jak sądzę - wspomnień najpierw jednak nieco koniecznego poważniejszego wprowadzenia.

Początki mojego orzekania w Izbie przypadły na początek lat siedemdziesiątych i wiązały się z ówczesnie istniejącym modelem nadzoru nad orzecznictwem sądowym. Z jednej strony istniał system okresowych wizytacji, dokonywanych przez sędziów wizytatorów zarówno z sądów wojewódzkich, jak i z Ministerstwa Sprawiedliwości. Stanowił on istotny element nadzoru tzw. administracyjnego, tj. sprawowanego w ramach ówczesnych uprawnień Ministra, czy prezesów sądów wojewódzkich. Z drugiej strony – Sąd Najwyższy sprawował głównie nadzór judykacyjny, będąc ówczesnie nie tylko sądem rozpoznającym środki nadzwyczajne, ale także sądem drugiej instancji.

Wizytacje przeprowadzane w wydziałach cywilnych sądów wojewódzkich kończyły się konferencjami, w których uczestniczyli także prezesi i sędziowie Sądu

Najwyższego. Ich udział sprowadzał się nie tylko do dyskusji nad problemami prawnymi dostrzeżonymi w sprawozdaniu z wizytacji lub rozważaniu wątpliwości zgłoszonych przez sędziów z wizytowanego sądu, ale dzielili się także ocenami ich pracy zebranych w toku orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Sędziowie Sądu Najwyższego (wywodzący się przecież niekiedy z wizytowanego okręgu) stronili zazwyczaj od surowszych ocen i dochodziło niekiedy do rozbieżności spojrzeń obu tych nadzorów. Na takim tle doszło do inicjatywy delegowania do orzekania w Sądzie Najwyższym sędziów wizytatorów pracujących w Ministerstwie oraz (chyba tylko – tu pamięć może zawodzić) naczelników wydziałów rewizji nadzwyczajnych. W założeniu miało to służyć pełniejszej integracji obu form nadzoru – sądowego i administracyjnego.

Urodzenie w czerwcu, a także wojenne losy sprawiły, że nader wcześnie ukończyłem szkoły i studia, a zatem w tym czasie miałem już kilkunastoletni staż sędziowski, jednak nie dodało to powagi mojemu wyglądowi. Jednocześnie, część sędziów Izby była – z założenia – przeciwna samej idei dopuszczenia do choćby sporadycznego jedynie orzekania „urzędników” z Ministerstwa.

Wprawdzie z wieloma ówczasie orzekającymi w Izbie sędziami miałem wcześniej częstsze kontakty na szkoleniach czy w ramach prac Zrzeszenia Prawników (np. pan sędzia Józef Majorowicz w latach pięćdziesiątych życzliwie opiekował się Kołem Zrzeszenia, któremu prezesowałem). Z wieloma innymi spotykałem się na konferencjach, a pan sędzia Janusz Pietrzykowski był moim – powszechnie lubianym – przełożonym w Ministerstwie. Z tymi sędziami współpraca układała się inaczej. Z niektórymi innymi – choć się (co zrozumiałe) bardzo starałem – bywało nie łatwo. Oczywiście nie tylko *nomina sunt odiosa*, ale i zapewne *de mortuis aut bene aut nihil* nie pozwala ich przywołać. Zresztą także późniejszą wieloletnią współpracę z większością z nich wspominam pozytywnie.

Trafiła mi się kiedyś sprawa wymagająca częściowej i dość złożonej zmiany orzeczenia sądu wojewódzkiego. Sądzę, że podobnie, jak każdy sędzia rozpoczynający orzekanie w Sądzie Najwyższym, przygotowując na wstępną naradę propozycję rozstrzygnięcia, upewniałem się – mówiąc studenckim językiem - w „przodkach” znajdujących się w zbiorach orzecznictwa. Wertując roczniki zbioru (o komputerowych bazach wtedy się nawet nie śniło), w końcu znalazłem orzeczenie w części odpowia-

dające także sytuacji w rozpoznawanej sprawie i przy jego wykorzystaniu przygotowałem sobie redakcję sentencji, którą miałem zaproponować.

Po rozprawie i zaakceptowaniu samego kierunku rozstrzygnięcia przepisałem „moją” sentencję na druk, podpisałem i przedłożyłem sędziemu przewodniczącemu (choć i tu były wtedy różne szkoły co do kolejności podpisywania – nawet przez sędziego sprawozdawcę!). Usłyszałem po chwili dość stanowcze stwierdzenie: „Co pan napisał kolego! Tak się nie pisze! Niech Pan weźmie nowy druk i ja podyktuję”. Świadom swojej sytuacji i miejsca w szyku zbyt stanowczo nie powoływałem się na odnalezione orzeczenie, i napisałem tak, jak się „pisze”. Na wszelki wypadek ten zaakceptowany wzór zapisałem sobie w prowadzonym przez siebie zeszycie z różnymi przydatnymi przy orzekaniu „mądrościami”.

Traf chciał, że w niezbyt odległym czasie zdarzyła się sprawa wymagająca takiej samej zmiany. Świadom już tego „jak się pisze” spokojnie przedłożyłem sentencję rozstrzygnięcia według podyktowanego mi poprzednio wzoru. Nie bez pewnego zdziwienia i teraz jednak usłyszałem także: „Co pan napisał kolego! Tak się nie pisze!” Tu już powołałem się na autorytet sędziego, który mi podyktował ten wzór, ale doprowadziło to jedynie do stwierdzenia, że mogę – co najwyżej – „jemu” tak pisać, gdyż „tak się nie pisze!” Opowiedziałem, jak to poprzednio było, i wtedy okazało się, że moja pierwotna propozycja odpowiada temu, co – według przewodniczącego tego składu orzekającego – „się pisze”.

Owa delegacja skończyła się po kilku latach (z dość zresztą niemerytorycznych przyczyn, gdyż sędziowie delegowani zagłosowali nad uchwałą połączonych Izb nie tak jak oczekiwał prezes W. Berutowicz). Kiedy dopiero później wróciłem już nie tylko jako pełniący obowiązki sędziego Sądu Najwyższego, normalne i mniej normalne zmiany osobowe stworzyły z czasem sytuację, w której i u mnie mniej doświadczeni w redagowaniu rozmaitych sentencji sędziowie poszukiwali pomocy w ustaleniu tego „jak się pisze”. Mimo przypisywanej mi niekiedy (wprawdzie pogodne i niezbyt dokuczliwej, ale jednak) złośliwości, nie zadziałał u mnie syndrom kaprała w wojsku, który – jak wiadomo – sam dostawszy w przysłowiową „kość” odgrywa się na następcach. Przewodnicząc, nie przesądzałem zatem, jak „u mnie się pisze”, i głosiłem zasadę, że „pisze się” tak, jak się uważa za prawidłowe, pod warunkiem jednak, aby wszem i wobec (zwłaszcza zaś komornikowi) było wiadomo, co chciało się napisać. Najłatwiej bowiem byłoby uznać, że w razie wątpliwości po prostu

posługiwać się trzeba językiem ustawowym. Byłaby to może i dobra rada, gdyby nie to, że zarówno twórcy poszczególnych części kodeksu, jak i autorzy kolejnych nowelizacji, nie stawiali sobie za punkt honoru posługiwanie się terminologią inną niż pozostali.

W jednej z dyskusji na europejskim forum powołałem się nawet na to, że unifikacja w skali kontynentu prawa o postępowaniu w sprawach cywilnych jest przedsięwzięciem nader trudnym, jeśli w ogóle możliwym, skoro u nas po kilkudziesięciu latach od – zdawałoby się – dość czytelnego ujednoczenia procedury cywilnej nadal istnieją zarówno dawne dzielnicowe regionalizmy, jak i możliwe są wątpliwości co do tego, jak się właściwie „pisze”. Że tak jest, wystarczy wspomnieć oburzenie strony w toku oględzin sądu w okręgu krakowskim: „wielka mi komisja jak przyjechał tylko jeden sędzia”, czy przywołać poznańskie sądenie strony „zasądenie pozwanego na...”). W równej zresztą mierze dotyczy to nader rozbieżnego oceniania przez sędziów (i to także Sądu Najwyższego) tego „jak się pisze” uzasadnienia orzeczeń.

Inna sprawa, że mogłoby zapewne zrobić się bardzo nudno, gdyby zapanowały całkowicie jednolite wzorce tego „jak się pisze”. Niestety może się zdarzyć, że wymuszają to komputery, które – jak wiadomo – „nie lubią” terminologicznych rozbieżności i czegoś takiego, co dumnie można także i u nas (w końcu twórców) nazwać *licentia poetica*.

Krzysztof Kołakowski, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, w latach 1957-1961 asesor wykonujący obowiązki sędziego w Sądzie Powiatowym w Mińsku. Od 1961 r. sędzia tego Sądu, w 1965 r. delegowany do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości, gdzie pełnił funkcje wizytatora, naczelnika wydziału i wicedyrektora departamentu. W 1965 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego dla woj. warszawskiego w Warszawie. W latach 1972-1979 delegowany do orzekania w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego, a w dniu 18 lutego 1983 r. powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, które – jako czynny sędzia – zajmował do dnia 21 czerwca 2001 r.

Wybitny sędzia cywilista, znakomity procesualista, współautor komentarzy, autor kilku książek, wielu artykułów i glos. Popularyzował prawo, szkolił młodych sędziów. Świetny polemista i niezawodny kolega.

INFORMACJE

w kwietniu

W dniu 10 kwietnia zmarł w Warszawie Zbigniew Trybulski, sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku.

Urodził się w dniu 17 stycznia 1913 r. w Radomyślu Wielkim. Ukończył studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1936 r., po czym odbył aplikację notarialną. W 1945 r. został notariuszem w Słupsku, pełniącym od 1946 r. obowiązki sędziego Sądu Grodzkiego w Słupsku. Po krótkim orzekaniu w Sądzie Apelacyjnym w Koszalinie, z dniem 1 stycznia 1951 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie, skąd – w 1955 r. – przeniósł się na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku.

W dniu 29 lutego 1964 r. został powołany na stanowisko sędziego Sądu Najwyższego, gdzie orzekał w Izbie Cywilnej do dnia 31 sierpnia 1982 r.

Sędzia Zbigniew Trybulski był autorem m.in. czterotomowej „Bibliografii Prawa i Postępowania Cywilnego” za lata 1945-1981 (Wydawnictwo Prawnicze 1962, 1972, 1978, 1987), z której korzystały i korzystają pokolenia prawników.

Pogrzeb odbył się w dniu 16 kwietnia na Cmentarzu Północnym (Wólka Węglowa) w Warszawie.

Dane statystyczne – kwiecień 2003 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw									
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono							Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia						
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	1694	303	288	-	42	7	39	147	53	1709
2.	CZP, w tym:	28	17	12	8	-	-	-	-	4	33
	- art. 390 k.p.c.	27	17	11	7	-	-	-	-	4	33
	skład 7-miu	1	-	1	1	-	-	-	-	-	-
	- pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
3.	CZ	91	78	64	-	51	3	5	-	5	105
4.	CO, w tym	21	9	16	-	5	-	-	-	11	14
	- art. 401 k.p.c.	9	1	4	-	-	-	-	-	4	6
	- art. 45, 48 k.p.c.	12	8	12	-	5	-	-	-	7	8
5.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
6.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	RAZEM	1834	407	380	8	98	10	44	147	73	1861